

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

23 sierpnia 2012 czasopismo bezpłatne Nr 33 (623)

PROMOCJE
 Poniedziałki – strzyżenie męskie tylko 15 zł
 Środy, czwartki – strzyżenie i modelowanie Pań 30 zł
 Farba od 60 zł
 Trwała od 60 zł
 Wosk:
 całe nogi 70 zł, łydki 40 zł
 Henna + masaż pleców 55zł
 Przedłużanie i zagęszczanie rzęs (secret lashes) 150 zł

Kontakt:
 22-226-81-20
 514-288-989
 Metro Imielin
 ul. Szczuki 2/60

Godziny otwarcia:
 pn.-pt. - 9:30 - 20:00
 sobota - 9:00 - 15:00
ZAPRASZAMY

PROFIL 5-KOMOROWY GRATIS!
 GRATIS: parapety wewnętrzne PCV
 GRATIS: parapety zewnętrzne stalowe
 GRATIS: hamulec rozwarcia
 GRATIS: argon, mikrouchyl, K= 1,0
 GRATIS: transport, pomiar

RATY 0% 5 LAT GWARANCJI
 Raszyn, al. Krakowska 80
 tel. 22 716 21 55 do 57
 tel. 510 101 602, fax 22 716 18 56
 www.plastpokna.com.pl

**Światowy
 Festiwal
 Konia
 Arabskiego
 na Służewcu**
 czyt. str. 13

**KONKURS
 Z NAGRODAMI**
BRICOMAN
 PROSTE TANIE BUDOWANIE
 str. 3



Konie biegna, szejk płaci

Czyt. str. 13

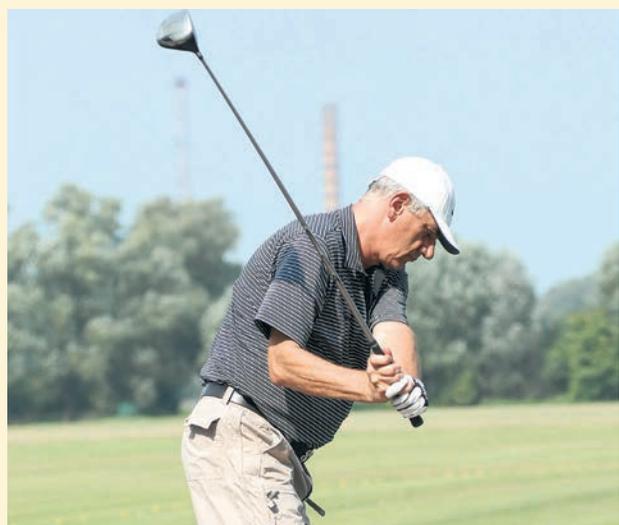
Celiński za kultem sukcesu

Golf w Konstancynie?

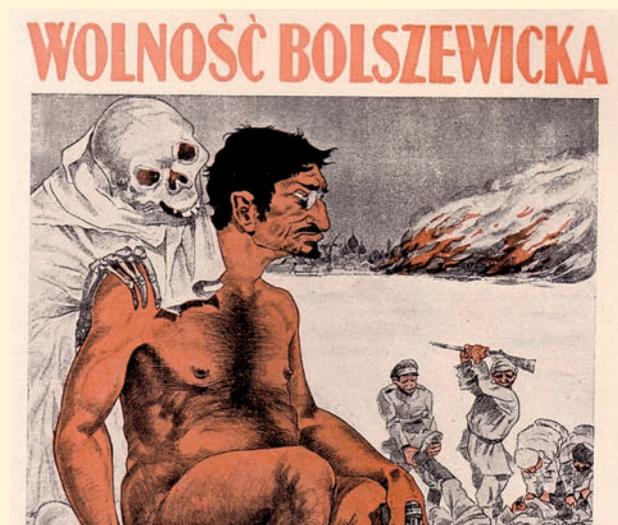
Jeszcze o Cudzie 1920



Czyt. str. 10



Czyt. str. 6



Czyt. str. 8

PRZEDSZKOLE



TEL. 722 883 777

www.maliartysty-warszawa.pl

Przedszkole Niepubliczne „MALI ARTYŚCI” o profilu artystyczno – językowym ZAPRASZA

Zapraszamy dzieci w wieku od 2-6 lat. Gwarantujemy opiekę wykwalifikowanej kadry pedagogicznej. Dysponujemy nowoczesną bazą lokalową, wyposażeniem w nowoczesne środki dydaktyczne, dużymi salami atrakcyjnych zabawek, w tym salą zabaw dla dzieci i pracownią plastyczną. Wysoka jakość wyrobów idzie w parze z zapewnieniem bezpieczeństwa użytkowników, którymi są dzieci. Wszystkie meble, zabawki posiadają certyfikaty i atesty dopuszczające do użytku przedszkolnego. Przedszkole dysponuje doskonale wyposażonym zapleczem kuchennym uwzględniającym różnorodne diety dzieci. Oferujemy możliwość dogodnego wyboru czasu pobytu dziecka w Przedszkolu, wszystkie posiłki na życzenie rodzica - opiekuna. Przyświeca nam hasło J. Korczaka "Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat"

Posiadamy duży ogród przedszkolny z atrakcyjnymi zabawkami, spełniającymi wymogi i atesty dla dzieci przedszkolnych. Nasza placówka jest czynna od godziny 7:00- 18:00, na życzenie również w soboty i niedzielę. Atrakcją są organizowane bale urodzinowe i wieczory spotkań z najbliższymi.

Do Placówki przedszkolnej bardzo łatwo trafić...200 metrów od głównej ulicy Puławskiej, następnie skręcić w ulicę Maryli i już budynek jest widoczny. Można dojechać lub dojść również ulicą Kajki, dalej obok lasu i już ulica Kobuza 15 A

Zapewniamy realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego, nowoczesne metody pracy. Wprowadzając „Odimieną metodę nauki czytania” uczymy czytać już dzieci 2 –letnie. Zajęcia z kinezjologii edukacyjnej wspomagają rozwój pracy mózgu każdego dziecka i lepsze przyswajanie materiału edukacyjnego. Prof. Ewy Gruszczyk-Kolczyńskiej "Dziecięca matematyka", wprowadzające dzieci w świat dźwięków, liter i cyfr a ponadto wykorzystujemy elementy ruchu rozwijającego Veroniki Sherborne, pedagogiki zabawy "KLANZY", twórczego myślenia itp.

Przedszkole "Mali Artyści" dba ponadto o rozwój artystyczny swoich wychowanków, poprzez rozwijanie ich wrażliwości estetycznej, tworzenia warunków do rozwoju wyobraźni, fantazji oraz ekspresji plastycznej, muzycznej i ruchowej. Znajduje to odzwierciedlenie w różnorodnych zajęciach, które proponuje przedszkole a mianowicie: rytmice, zajęciach umuzykalniających, plastyce, zajęciach tanecznych, warsztatach teatralnych, gimnastyce korekcyjnej itp.

Naszym celem jest wychowanie dzieci śmiałych, pewnych siebie, otwartych na zmiany, te cechy bowiem pozwolą im łatwiej wkroczyć w dorosłe życie.

Proponujemy zajęcia i zabawy rozwijające twórczą inwencję dziecka, naukę gry na instrumentach perkusyjnych. Zajęcia artystyczne, muzyczno-ruchowe i plastyczne, naukę języków obcych - do wyboru przez rodziców, prowadzoną w dwóch grupach - z rozszerzonym językiem angielskim i grupie początkującej.

Muzyka jest jednym z ważniejszych czynników wpływających na ogólny rozwój dziecka, gdyż zajęcia umuzykalniające posiadają znaczenie kształcące, wychowawcze i zdrowotne. Muzykowanie wpływa pozytywnie na rozwój emocjonalny dziecka, postęp rozwoju analizatora słuchowego, koncentracji uwagi i pamięci, logicznego myślenia i mowy. Z uwagi na to, że najlepsze rezultaty w nauce osiąga dziecko gdy samodzielnie doświadcza, manipuluje i tworzy w przedszkolu każde dziecko ma dostęp do różnorodnej gamy instrumentów muzycznych.

Twórczość artystyczna dziecka jest ważną formą zabawową, jednocześnie rozwijającą sprawność manualną, kształtującą precyzję ruchów, koordynację wzrokowo- ruchową, stymulującą rozwój wyobraźni, myślenia i planowania, doskonalcącą zdolność koncentracji uwagi i wytrwałości. Korzystamy przez cały rok z wyprawek dziecięcych „Moje bambino”

Proponujemy opiekę logopedyczną i lekarską. Miłą i przyjazną atmosferę pracy z dzieckiem... Przedszkole „Mali Artyści” wspomaga matki w ich opiece nad dzieckiem, sama jestem wieloletnim doświadczonym pedagogiem to Przedszkole jest moim przemyślanym marzeniem, które z zaangażowaniem i sercem realizuję. Zapraszam na stronę internetową www.maliartysty-warszawa.pl Mam nadzieję, że proponowana przez nas oferta zaspokoi potrzeby i gusta najbardziej wymagających klientów.

KONKURS WIEDZY O POLSCE

W każdym wydaniu gazety przedstawimy pytanie (w sierpniu dotyczące tematyki wiedzy o Polsce) wraz z czterema odpowiedziami. Proszę wybrać właściwą i zadzwonić w poniedziałki, wtorki lub środy w godz. **13.00-15.00** pod redakcyjny numer tel. **22 648-44-34** bądź wysłać e-mailem na adres reklama@passa.waw.pl Spośród czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na pięć sierpniowych pytań, zostanie rozlosowany miesięczny karnet do wykorzystania w Tuan Club (www.tuanclub.pl). ZAPRASZAMY!

Pytanie czwarte:

Mierzeja Helska (popularnie zwana Półwyspem Helskim) ma 34 km długości, a rozciąga się od Władysławowa przez Chałupy, Kuźnicę, Jastarnię, Juratę po Hel.

Ile metrów ma w najwęższym miejscu?

a) 250 m

c) 200 m

b) 100 m

d) 150 m

Informacje o sierpniowym laureacie oraz prawidłowe odpowiedzi opublikujemy 6 września 2012r.

Dziurawe miasto, dziurawe państwo



Przez trzy tygodnie przemierzyłem miasto Londyn wzdłuż i wszerz. Przyzwyczajony do warszawskiego burdelu ulicznego przypominałem sobie, że każdorazowa wizyta w stolicy byłego Imperium Brytyjskiego nasuwa mi mimowolną refleksję, iż czas ucisku i wyzysku kolonialnego nie został przez ludzi mówiących Native English zmarnowany. Ani tysiące rowerzystów przemierzających miasto wyraźnie oznaczonymi ścieżkami, ani ja jako piechur – nie potknęliśmy się we wspomnianym okresie na choćby jednym wyboju. Przyglądałem się londyńskiemu asfoltowi z lupą w ręku i stostując przyrządy geodezyjne sprawdzałem czy chodni-

meracji warszawskiej, będąc bliższy choroby św. Wita i znosiłem to mężnie podobnie jak mój pojazd samochodowy. W końcu jednak – jadąc z prędkością 50 km/godz – wpadłem w tak potężną wyrwę w asfalcie, że auto wykonało gwałtowny skok, po którym urwało mi się lustro wsteczne, waląc mnie w łeb. Zameldowałem natychmiast o dziurze lokalnej policji, żeby dowiedzieć się za godzinę, iż mam nieuzasadnione pretensje, bo dziura jest głęboka zaledwie na pięć centymetrów. Zatem wszystko okay, tylko ja niepotrzebnie zwracam głowę. Widać i polska norma, i policyjna norma przewidują takie niechlujstwo jako rzecz dopuszczalną. Pewnie ci w Londynie stosują po staremu inne, wciąż imperialne miary (stopy i cale), ale nie będzie „Angol” dla Polaka wzorem.

No cóż, jezdnie mamy rzeczywiście dziurawe, lecz – co gorsza – dziurawe również jest państwo, przez którego siatkę ochronną z wielką la-

stru skazanych jednym kliknięciem? Dlaczego politycznemu oszołomowi Antoniemu Macierewiczowi pozwolono, by w majestacie prawa rozwałił budowane latami służby wywiadu (i kontrwywiadu bodajże), narażając na szwank interesy państwa polskiego? Jakim cudem egzystuje w sejmowej rzeczywistości były pracownik CBA, który wydał masę państwowych pieniędzy na zabawianie się z posłanką Platformy Obywatelskiej, żeby ją w sobie rozkochać i tym sposobem nakłonić do wejścia na drogę korupcji? Czy zadaniem organów ochronnych jest ściganie rzeczywistych przestępstw, czy sztucznie ich tworzenie? I czy CBA powołano po to, żeby strzelała z armaty do wróbla?

Gdy powstaje polityczne zapotrzebowanie na przypisanie komuś winy, to się robi cyrk, przywołując telewizję, by sfilmowała jak jakiś minister albo prezes jest wyprowadzany z domu w kajdankach. Dlaczego więc prof. Balcerowicz nie grzmiał



DROGA WOLNA, PANIE MARCINIE

ki mają idealną gładź. Cholera jasna, miały.

Nie wiem jak oni to robią, że w Londynie to wszystko równiutkie jak stół, skoro w Warszawie ulice nadają się głównie do samochodowych rajdów terenowych albo do biegu z przeszkodami. Pamiętam jak był wiceburmistrz gminy Ursynów Tomasz Grochulski osobiście doglądał wylewania asfaltu na świeżo wytyczony alei Komisji Edukacji Narodowej. No i po tym doglądaniu pozostała pamiętka w postaci głębokiej zapadliny na skrzyżowaniu KEN i Herbsta, dającej szansę wykonywania skoków na podobieństwo Adama Małysza. Tyle że on skakał na nartach, zaś ursynowskim kierowcom przychodzi skakać za kierownicą ich ukochanych aut. Zapadlina ma identyczny charakter jak słynne dziurisko przy Puławskiej naprzeciwko bramy Węszcigów Konnych. Pozostawało tamże latami, aż wreszcie Maciej Z. potraktował owo miejsce jako rajdowy OS i rozwałił pod prowadzącym na Ursynów wiaduktem pożyczony do testowania Ferrari wraz z siedzącym obok przyjaciele. Dopiero ta tragedia skłoniła zwałające z remontem władze miasta do zlikwidowania zapadliny.

Wkrótce po powrocie z Londynu tłułem się po wybojach głównych ulic jednej z miejscowości aglo-

twością przeciskają się najróżniejszej maści oszuści i wydrwigrasze. No i właśnie przecisnął się Marcin P. ze swoim parabankiem Amber Gold, nacinając kilka tysięcy naiwniaków, którzy powierzyli mu swoje oszczędności. Wydawało się, że od czasu gdy niejaki Lech Grobelny zaproponował warszawiakom Bezpieczną Kasę Oszczędności (1989-1990), oferując 300-procentowe pomnożenie lokat w skali rocznej, system prawny Rzeczypospolitej nie pozwolił już na uruchamianie przedsięwzięć finansowych stanowiących bańkę mydlaną. Okazuje się jednak, że jest to nadal możliwe. Wielki mądrala profesor Leszek Balcerowicz zabrał głos dopiero po szkodzi, ponieważ słusznie zauważając, że łatwowierni klienci Amber Gold sami sobie winni. Profesor zdaje się wszakże zapominać, iż państwo ma wobec obywateli określone obowiązki (z niemiecka: Pflichten) i jakoś z nich się nie wywiązuje. Tak samo jak nie wywiązał się ze swoich obowiązków właściciel nieszczęsnego Amber Gold.

Na dobrą sprawę trudno się jednak dziwić niemości odpowiednich agend państwowych, skoro jedna po drugiej kompromitują się one wobec społeczeństwa w takim stopniu, że włos się jeży na głowie. Jak to możliwe, że w dzisiejszej dobie cyfryzacji danych sędziowie nie mogą sprawdzić reje-

w stacjach telewizyjnych, że Komisja Nadzoru Finansowego już któryś raz ostrzeże, iż Amber Gold to firma niegodna zaufania? Przeciętny obywatel nie śledzi przecież anonsów tej komisji, ale taki autorytet jak wspomniany profesor – chyba wiedział, że oczekaliśmy się Grobelnego bis?

Jeśli nadchodzi fala burz i gradobicia, służby meteorologiczne z góry ostrzegają i można się o tym dowiedzieć z radiowych i telewizyjnych prognoz. Ale właściwe organy państwowe nawet nie zająknęły się w mediach o lewym interesie Amber Gold. Gdzież były te wywiady, służby informacyjne, gdzie mądrzy ministrowie, no i co robiła machina wymiaru sprawiedliwości, pozwalająca oszustowi uchodzić cało nawet po wielokrotnym stawianiu przed sądem?

W roku 1987 niemiecki pilot Mathias Rust – bez jakiegokolwiek zezwolenia – dostał się lekkim samolotem w przestrzeń powietrzną ZSRR, doleciał do Moskwy i spokojnie wylądował pod murami Kremla, ośmieszając cały zestaw służb ochronnych i obronnych sowieckiego imperium z ich wiecznie pijanymi generałami włącznie. Marcin P. tak samo ośmieszył państwo polskie za pomocą swojego wehikułu Amber Gold, którym zabrał tak wielu ludzi na wyprawę po złote runo.



Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guziat
zaprasza na...

Ursynowski Konkurs Fotograficzny

35 lat Ursynowa

Prace należy składać do:
28 września 2012 r.

Więcej informacji na stronie:
www.ursynow.pl/fotokonkurs

Patronat:

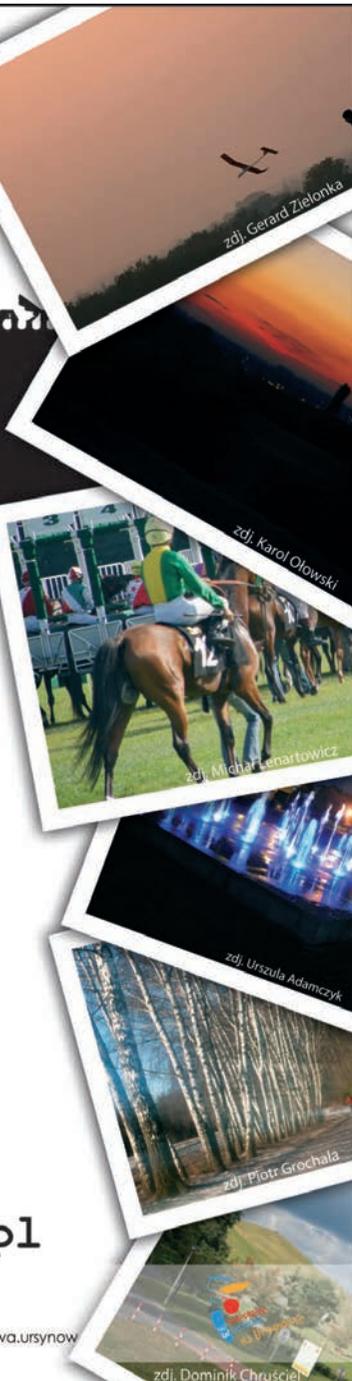
FUJIFILM

Patronat medialny:

PASSA POŁUDNIE Reporter.pl

WWW.URSYNOW.PL

f warszawa.ursynow



ZAWITAŁY NISKIE CENY

Modlin

Bruksela
(Charleroi)

Sztokholm
(Skavsta)

1
Zł
OD W JEDNĄ STRONĘ

RYANAIR

Informacje dot. transportu do/z lotniska dostępne są na stronie internetowej www.ryanair.com

Rezerwacje do północy 23.08.2012. Dni podróży: Pon - Czw. W zależności od dostępności. Podróż od września do listopada. Zastosowanie mają warunki i postanowienia. Szczegóły na Ryanair.com. Ceny nie zawierają opłat i kosztów opcjonalnych.

KONKURS

BRICOMAN

PROSTE TANIE BUDOWANIE

www.bricoman.pl

W każdym wydaniu gazety przedstawimy pytanie, na które należy odpowiedzieć dzwoniąc w poniedziałki, wtorki lub środy w godz. **13.00 - 15.00** pod redakcyjny numer tel. **22 648-44-34**

bądź wysyłając e-mail na adres reklama@passa.waw.pl

Spośród czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na pytanie w każdym tygodniu, zostanie rozlosowana

NAGRODA TYGODNIA (zestaw narzędzi do domu i do samochodu - 399 elementów), a pod koniec miesiąca

NAGRODA MIESIĄCA (wkładarka Graphit 18V + osprzęt).

Fundatorem nagród jest firma Bricoman.

PYTANIE TYGODNIA:

Jakie trzy rodzaje mocowania można wyróżnić przy układaniu paneli z PCV?

Nazwiska laureatów nagród będą publikowane w każdym kolejnym wydaniu tygodnika.

Redakcja skontaktuje się również telefonicznie.

NAGRODĘ TYGODNIA otrzymuje p. Evgeniy Vasilev

program zajęć na ulotkach i Facebooku!

Warsztaty Twórczego Rozwoju

centrum Janki
dobrze ubrane

MALI TANCERZE DO DZIEŁA!

Bezpłatne zajęcia taneczno - wokalne dla dzieci powyżej 3. roku życia.
Sobota, 25 sierpnia, od 10.00 do 15.00,
główne wejście do Centrum Janki
Prosimy o zabranie wygodnych ubrań oraz butów sportowych!

Zajęcia poprowadzi: **MAZOWSZE**

Kolejne zajęcia:
29 września - warsztaty muzyczne z GOK
27 października - warsztaty taneczne z MAZOWSZE

Zapisy: **effective** Public Relations kontakt@effectivepr.pl www.facebook.com/warsztatytworczegorozwoju

patroni medialni:

czasdzieci.pl
Portal Informacyjny dla rodziców

PASSA
Gazeta Dzielnicy Ursynów

GALERIA HANDLOWEJ
GALERIA PRZEZ DZIECI
Pogodzinach.pl

radioBalka
Radio dla Dzieci

patron akcji:

GOK
GMINNY OŚRODEK KULTURY

Oranżeria Muzeum Pałacu w Wilanowie, wrzesień 2012 – luty 2013

Zabytki archeologiczne znalezione w Wilanowie



FOTO LECH KOWALSKI

Pałac wilanowski to nade wszystko rezydencja Jana III Sobieskiego, wybudowana i urządzona na miarę królewskiego majestatu. Trzyscyli się o nią kolejni właściciele, wśród których znaleźli się nie tylko najwybitniejsi przedstawiciele rodów arystokratycznych, ale i kolejny monarcha na polskim tronie, August II Wętyń.

Odnosząc się do tej tradycji, w 1805 r. Stanisław Kostka Potocki stworzył tu muzeum, aby służyło trwaniu pamięci o wielkich czynach króla zwycięzcy oraz edukacji i rozwojowi ludzi ze wszystkich stanów. Muzeum Pałac w Wilanowie jako odpowiedzialny opiekun tego miejsca zabiega o scalanie i powiększenie zasobów kolekcji. Chcemy, by tak jak przed 200 laty zwiedzający mogli napisać: Kto nie widział Wilanowa, jego Pałacu i w nim zawartych osobliwości, ten nic nie widział.

Na wystawie zaprezentujemy dzieła sztuki związane z historią rezydencji wilanowskiej i jej mieszkańców oraz zabytki odtwarzające i uzupełniające dawną kolekcję: obrazy, ryciny, druki i przedmioty użytku codziennego. Po raz pierwszy na ekspozycji zaprezentowane zostaną zabytki archeologiczne pochodzące z badań terenowych prowadzonych od 2003 r. Wystawa jest również formą podziękowania naszym darczyńcom; w ciągu ostatnich 19 lat zostaliśmy obdarowani przez 26 dobroczyńców, w tym dwie instytucje.

Wśród najciekawszych zabytków włączonych do kolekcji między 1993 a 2011 r., będzie można zobaczyć m.in.: wspaniały Portret Jana III w lamparcej skórze, przypisywany jednemu z nadwornych malarzy królewskich oraz wykonane we Francji portrety królewiczów Konstantego i Aleksandra Sobieskich. Warto też

zwrócić uwagę na przedmioty, które stanowią świadectwo legendy króla Jana III Sobieskiego, kulturowanej z troską przez kolejnych właścicieli pałacu. Są to m.in.: stolicek, według tradycji zawierający fragment dekoracji ściennej z zamku w Olesku, w którym narodził się król Jan; medal jubileuszowy wybitny w 200. rocznicę bitwy pod Wiedniem, czy wyjątkowa srebrna plakietka przedstawiająca posłów cesarza Austrii na audiencji u króla Jana III, pochodząca z warsztatu lwowskiego złotnika Barucha Dornhelma specjalizującego się w produkcji srebra naśladowanych dzieła XVII i XVIII w.

Na szczególnie miejsce zasługują odzyskane zabytki pochodzące z kolekcji historycznej. Wśród nich obraz Apollo i dwie muzy Pompea Girolama Batoniego – dzieło, którego tułaczka wojenna pomyślnie zakończyła się dopiero przed kilkunastu laty. Kompozycja, zakupiona zapewne około 1821 r. przez Stanisława Kostkę Potockiego, została odnaleziona przypadkowo po II wojnie w Pawłowsku pod Petersburgiem. W 1997 r. dzięki staraniom Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą obraz szczęśliwie powrócił do wilanowskiej pinakoteki.

Wystawa oraz katalog w pięknej szacie graficznej prezentują ponad 450 obiektów włączonych do zbiorów w ostatnich 19 latach. Warto podkreślić, że pomiędzy 1993 a 2011 rokiem muzeum zakupiło 325 dzieł malarstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego, otrzymało 44 dary i 11 przekazów do inwentarza zbiorów artystycznych oraz 284 do zbiorów archeologicznych.

Scenariusz wystawy: Małgorzata Zając
Kurator wystawy: Małgorzata Zając, przy współpracy J. Paprockiej-Gajek i Konrada Pyzla

Scenografia wystawy: Barbara Kowalska

Tekst oprac. Zespół Muzeum Pałacu w Wilanowie

B.B.

Klasycznie na trawie

Tak zatytułowano cykl koncertów muzyki klasycznej odbywających się każdą niedzielę w każdą sierpniową niedzielę, w samo południe (o godz. 12:00) w malowniczej scenarii mokotowskiego Parku Królikarnia.

Co niedziela, przed pałacem ustawiana jest zadaszona scena z profesjonalnym nagłośnieniem, na której znane orkiestry. Bogaty repertuar sprawia, że słuchacz z pewnością znajdzie dla siebie coś interesującego. Doborowi muzycy gwarantują najwyższą jakość wykonania. Można wygodnie rozłożyć się na kocu, zasiąść na wypożyczonym bądź własnym krześle lub wprost na trawie.

Impreza cieszy się wielkim zainteresowaniem warszawiaków, którzy przybywają tu całymi rodzinami, z dziećmi. Atmosfera pikniku łączy się tu w sposób naturalny z powagą sali koncertowej.

Jeden letni cykl niedzielnych spotkań z muzyką gromadzi kilkutyśniczną widownię. Letnie plenerowe koncerty nie są niczym nowym, nawiązują do długiej i bogatej europejskiej tradycji grania najlepszej, najpiękniejszej muzyki w parkach Wiednia, Paryża, Londynu. W ramach „Klasycznie na trawie” grały orkiestry cieszące się takim prestiżem i dorobkiem artystycznym jak Orkiestra Kameralna Filharmonii Narodowej czy Sinfonia Viva.

Repertuar jest dobierany starannie. Zwykle kluczem do wyboru utworów bywa sylwetka znakomitego kompozytora, określony styl muzyczny, epoka, gatunek. Nic dziwnego, że w ramach koncertów „Klasycznie na trawie” wykonywane były największe uwertury, hity muzyki klasycznej takich mistrzów jak: Bach, Mozart, Rossini.

Trudno o bardziej przystępny i ciekawszy sposób popularyzacji muzyki poważnej. Szczególnie, że oprócz muzyki można też odetchnąć wśród zieleni, w pięknym otoczeniu. parku. Na wszystkie koncerty wstęp wolny.

Organizatorami są: Centrum Łowicka oraz Królikarnia – oddział Muzeum Narodowego.

Mirosław Miroński

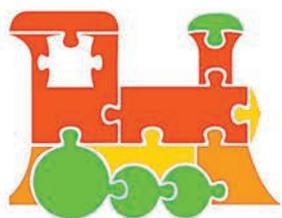
Utrudnienia na ul. Marynarskiej

Kolejny etap prac na budowie węzła Marynarska - w nocy ze środy na czwartek (z 22 sierpnia na 23 sierpnia) rozpocznie się przebudowa włączenia wiaduktów węzła w ul. Marynarską.

Część południowej jezdni (w kierunku ul. Postępu) ul. Marynarskiej pomiędzy ulicami Taśmową, a Wynałazek zostanie wyłączona z ruchu. Na długości ok. 200 m ruch drogowy zostanie przeniesiony na jezdnię północną (w kierunku ul. Żwirki i Wigury), kierowcy będą mieli do dyspozycji po jednym pasie ruchu w każdą stronę. Taka organizacja ruchu będzie obowiązywała ok. 4 tygodnie, potem prace przeniosą się na jezdnię północną a ruch drogowy zostanie skierowany na jezdnię południową – także na ok. 4 tygodnie. Planowany termin zakończenia utrudnień to druga połowa października.

Wykonawca trasy ekspresowej S2/S79 (Puławska-Lotnisko-Marynarska) w tym czasie będzie kontynuował prace związane z budową kanalizacji deszczowej a także docelowym układem ul. Marynarskiej.

Szczegółowe informacje o zmianach w organizacji ruchu spowodowanych remontami i inwestycjami można znaleźć na stronie Biura Koordynacji Inwestycji i Remontów w Pasie Drogowym pod adresem www.infoullice.um.warszawa.pl. Tam też można zamówić bezpłatną usługę powiadomiania SMS o utrudnieniach w ruchu w Warszawie.



**Pomarańczowa
CIUCHCIA**
przedszkola

**Adgar Plaza
ul. Postępu 17b**

535 150 035

**Otwarcie nowego
przedszkola
1 września**

**w godz. 10:00-14:00
Zapraszamy z dziećmi**

Zapisy trwają

pomaranczowa-ciuchcia.pl

Restauracja

Antich Caffé'

Kabaty - ul. Wąwozowa 6
tel. 22 648 43 71

Ursus - ul. Składkowskiego 4
tel. 500 061 333, antich.pl

Zapraszamy na:

owoce morza

- mule, ośmiornice, krewetki, ryby

mięsa z grilla

- jagnięcina, polędwica wołowa, kurczak

Przez całe lato toskańskie „wino domu” i piwo Łomża w specjalnych cenach

APEL RYANAIR

Aby uniknąć wysokich opłat manipulacyjnych nakładanych przez internetowe biura podróży należy dokonywać rezerwacji tylko przez stronę www.Ryanair.com.

Do Ryanair wpłynęło przeszło 300 skarg od pasażerów, którzy dokonali rezerwacji przez portal „On the Beach”.

Ryanair, jedyne ultra-tanie linie lotnicze w Europie, po bardzo licznych telefonach od pasażerów rezerwujących na stronach internetowych biur podróży, które wykorzystują technikę tzw. screenscrapingu, zaleciły pasażerom, aby dokonywali zakupu biletów lotniczych bezpośrednio na Ryanair.com. Niektóre z tych nieautoryzowanych portali internetowych pobierają ukryte opłaty manipulacyjne, nie informując pasażerów o podstawowych usługach m.in. jak specjalna pomoc lub Warunkach Przewozu Ryanaira.

W niektórych przypadkach pasażerowie ci nie otrzymali maili przypominających o wymogu dokonania odprawy online (biura podróży, o których mowa - wykorzystujące technikę screenscrapingu nie przekazują liniom lotniczym danych kontaktowych pasażera). To skutkuje koniecznością dokonania dodatkowych opłat za wydanie karty pokładowej w wysokości 60 euro. Pasażerowie są błędnie informowani o usługach oferowanych przez drogie i słabych w obsłudze klienta pośredników.

Niektórzy z nich nieuczciwie dodają ukryte marże będące częścią pakietów, nie są w stanie zapewnić klientowi właściwej wyceny, nie informują pasażerów o istniejących Warunkach Przewozu Ryanaira, nie przekazują Ryanairowi danych kontaktowych klienta (tym samym uniemożliwiają komunikację Ryanaira z pasażerami odnośnie jakichkolwiek zmian), nie informują Ryanaira o specjalnych wymaganiach pasażerów jak np. pomoc osobom niepełnosprawnym.

W ciągu ostatnich miesięcy z Ryanaiem skontaktowało się ponad 300 osób, które doświadczyły problemów rezerwując swoje bilety lotnicze na portalu „On The Beach”. Wobec „On The Beach” Ryanair wystosował pozew prawny za łamanie Warunków Użytkowania strony internetowej Ryanair.com. Ryanair zamierza zakazać nieuprawnione użytkowanie strony internetowej Ryanair.com.

W interesie konsumentów oraz w celu przejrzystości cen, Ryanair zachęca tzw. „porównywarki internetowe” do uzyskania legalnego dostępu do rozkładu lotów oraz informacji cenowych Ryanaira za roczną charytatywną opłatą w wysokości 100 euro. **ar**

RYANAIR.COM
THE LOW FARES AIRLINE

Po szkolną wyprawkę do Maximus Fashion Center

Już w najbliższy weekend (25-26 sierpnia) Maximus Fashion Center w Nadarzynie zaprasza wszystkich rodziców wraz z pociechami na wielkie zakupy szkolne za niewielkie pieniądze. Organizatorzy zapewniają, że przez cały weekend nie zabraknie atrakcji dla najmłodszych ani mega rabatów na plecaki, buty szkolne, ubrania i zeszyty oraz wszelkie akcesoria.

W ten weekend zapraszamy dzieci i rodziców. Będzie dużo zabawy, świetnej jakości szkolnych wyprawek oraz bardzo dobrych propozycji cenowych – zapowiada Dorota Biała, Marketing Manager Sybil Maximus Sp. z o.o.

Organizatorzy serdecznie zapraszają dzieci do wspólnej zabawy, która rozpocznie się w podwarszawskim centrum handlowym w sobotę 25 sierpnia o godzinie 11.00 i potrwa do godz. 16.00 (podobnie będzie w niedzielę 26 sierpnia). Podczas gdy rodzice będą mogli udać się na zakupy do kilkuset butików mieszczących się w Maximus Fashion Center, ich pociechy mogą doskonale bawić się biorąc udział w konkursach z nagrodami. Oprócz takich atrakcji jak m.in. projektowanie najładniejszej okładki szkolnej, zdobienia twarzy czy szaleństwa na trampolinie, dzieci będą mogły również wziąć udział w warsztatach robotyki pod okiem doświadczonych instruktorów. Dla osłody ostatnich wakacyjnych chwil uruchomiona zostanie również czekoladowa fontanna.

Na dzieci czekać będzie również trampolina, a także popularne na boiskach szkolnych gry, takie jak „guma do skakania” czy słynne „klasy”. Nad bezpieczeństwem najmłodszych będą czuwać będą doświadczeni animatorzy. Spacerowiczów w alejkach zabawiać będzie akrobata na szczudłach i sztukmistrz puszczający gigantyczne bańki mydlane.

Weekend w Maximus Fashion Center to nie tylko zabawa, ale także edukacja dla najmłodszych. W sobotę o godz. 13.00 podczas specjalnego spotkania z funkcjonariuszem Policji, dzieci dowiedzą się wszystkiego o zachowaniu bezpieczeństwa w drodze do szkoły i poznają zasady udzielania pierwszej pomocy. Natomiast przez cały weekend między 12.00 a 14.00 chętni będą mogli wziąć udział w przygotowanych specjalnie na tę okazję warsztatach robotyki. Zajęcia w dwóch grupach wiekowych prowadzone będą przez doświadczonych instruktorów. W niedzielę o godz. 14.15 odbędzie się ponadto wykład na temat robotyki i technologii XXI, który zakończy się pokazem niezwykłych robotów tańczących, układających kostkę Rubika czy przechodzących labirynt.

Zwinięciem weekendowego szaleństwa będzie pokaz iluzji w wykonaniu Gościa Specjalnego. Magia w wykonaniu Filipa Piestrzeniewicza – uczestnika programu Mam Talent - będzie atrakcją nie tylko dla najmłodszych.

Wszystkie zajęcia organizowane w najbliższy weekend (25-26 sierpnia) w Maximus Fashion Center są bezpłatne. Chęć do zabawy i wyobraźnia - to wystarczy aby skorzystać z przygotowanych dla najmłodszych atrakcji. W tym czasie rodzice mogą uzupełnić koszyk szkolnych zakupów i skorzystać z oferty przygotowanej przez centrum handlowe.

Do Maximus Fashion Center z Warszawy można dojechać specjalnym autobusem, który kursuje na trasach al. Zieleniecka / PKS Okęcie/ Maximus oraz Kabaty/Maximus. W weekendy pierwszy odjazd Maxibusa z przystanku Metro Kabaty 03 o godz. 8.30. Więcej informacji na www.maximuscenter.pl. **R.A.**



wzgórze
słowików

Kameralnie na Ursynowie

ul. Kiedacza (róg Ciszewskiego)

- mieszkania z widokiem na zieleń Rezerwatu Skarpa Warszawska
- dwa niskie budynki, blisko METRO
- przestronny teren rekreacyjny z placem zabaw dla dzieci
- elewacje z elementami piaskowca i drewna
- duże drewniane okna
- osiedle ogrodzone i strzeżone
- termin realizacji: I kw. 2013

Biuro sprzedaży Ursynów - przy inwestycji: tel. 784 013 210, 668 438 439

www.wzgorzeslowikow.pl

Czy pachnące pole golfowe może powstać w Oborach?

Konstancin, jak dotychczas, ma pecha...



Już w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zrodziła się inicjatywa budowania pola golfowego w Konstancinie-Jeziornie, ale nim ją zrealizowano, śp. Jan Wejchert zaczął budować taki obiekt w sąsiadujących Brześćcach. Po jego śmierci wszakże inwestycja została wstrzymana.

Dzisiaj szansa na urządzenie raję dla golfistów wyrasta na powrót przed Konstancinem, który jako gmina stał się wreszcie pełnoprawnym właścicielem 86 hektarów terenu znakomicie nadającego się na profesjonalny, 18-dołkowy golf course, czyli położonych na południowym obrzeżu tej miejscowości Łąk Oborskich. Warto przypomnieć, że u schyłku ubiegłego stulecia z projektem pola golfowego w Konstancinie względnie jego okolicy wystąpili wdowa po twórcy Radia Zet Andrzeju Woyciechowskim – Dorota Zawadowska-Woyciechowska i znany z telewizji dziennikarz Wojciech Pijanowski, a lobbowała za tym również była żona trenera piłkarskiej reprezentacji narodowej Henryka Apostela – aktorka Elżbieta Panas, będąca zapaloną golfistką.

O tamtym pomysłu już mało kto pamięta, natomiast częściową odpowiedzią na potrzeby stołecznych miłośników golfa stał się driving range, czyli golfowa „strzelnica”, otwarta w Wilanowie pod egidą długoletniego dziennikarza radia Wolna Europa i Głosu Ameryki – Janusza Hewella.

Można tam spotkać nierzadko zarówno Elżbietę Panas, jak i jej kolegę po fachu Wiktora Zborowskiego, również entuzjastę zabawy z piłeczką i kijem. Wilanowski obiekt przy ul. Vogła podtrzymuje w pewnej mierze tradycje peł-

nowmiarowego pola golfowego, jakie istniało przed drugą wojną światową w Powsinie, w miejscu gdzie obecnie mamy Park Kultury i Wypoczynku. Pole zostało zlikwidowane za czasów PRL jako kapitalistyczny kaprys o feudalnej proveniencji. Po roku 1989 potrzeba golfowej areny dla potrzeb warszawiaków stała się znowu oczywista. I długo nie trzeba było czekać. Już trzy lata później szwedzkie



małżeństwo Jacobsonów zbudowało w odległości 25 kilometrów od stolicy First Warsaw Golf & Country Club – na byłym wysypisku śmieci w Rajszewie za Jabłonną. Był to przez długi czas jedyny kompletny obiekt golfowy w aglomeracji warszawskiej, dopóki nie powstały pola w Lisich Kątach nad Wkrą i w Sobieniach Królewskich przy Szlaku Lubelskim, dokąd można bezkolizyjnie dotrzeć... samolotem.

Ostatnio odżyła jednak idea 18-dołkowego pola w Konstancinie. A odżyła z dwóch powodów. Po pierwsze, inwestycja w Brześćcach, dawnym miejscu stacjonowania rakiet z głowicami jądrowymi, wygląda na bezpowrotnie zarzuconą. Po drugie, przed Sądem Najwyższym w Warszawie rozsządzono ostatecznie kwestie własności wspomnianych Łąk Oborskich, na których takie pole zamierzała wybudować spółka kilku znanych osób. W tym gronie znaleźli się między innymi byli ministrowie Elżbieta Chojna-Duch i Dariusz Rosati oraz śp. prezes Elektrimu (a także Polskiego Komitetu Olimpijskiego) Piotr Nurowski. Kilka lat temu spółce udało się kupić Łąki od SGGW za sumę 11 milionów złotych. Wkrótce potem gmina Konstancin-Jeziorna zgłosiła przynależne jej prawo pierwokupu i zaczęły się sądowe korowody. Ich przedostatnim etapem było złożenie przez spółkę skargi kasacyjnej w Sądzie Najwyższym, a wielkim finałem nieoczekiwane jej wycofanie 5 lipca.

Gdy już sytuacja prawna Łąk Oborskich została całkowicie wyjaśniona i gmina może się uważać za pełnoprawnego właściciela, pora wreszcie zastanowić się nad zagospodarowaniem tego terenu – mówi burmistrz Kazimierz Jańczuk. – Nie ulega wątpliwości, że z uwagi na to, że Konstancin ma charakter kurortu, nie wolno nam tak piękniego obszaru zieleni zabudowywać, tylko trzeba przeznaczyć go do celów sportowych i rekreacyjnych. Gmina nie jest organizmem zdolnym udźwignąć koszty ewentualnej budowy odpowiednich obiektów. Dlatego bierzemy z góry pod uwagę, że ich wzniesienie i prowadzenie powierzy się podmiotom prywatnym. Jedną z inwestycyjnych możliwo-

ści jest właśnie pole golfowe, które na Łąkach Oborskich miałyby wprost bezkonkurencyjną lokalizację. Poza tym jednak musielibyśmy zatrzymać w dyspozycji gminy kilka hektarów gruntu, żeby wybudować ogólnodostępne boiska sportowe i być może targowisko – informuje burmistrz, dodając, że gmina zamierza rozpisac konkurs na zagospodarowanie Łąk.

Wśród mieszkańców słychać różne głosy na ten temat. Niektórzy uważają, że golfistom wystarczy obiekt w Wilanowie, nie orientując się, że tam można uprawiać tylko namiastkę golfa. Ewentualna budowa 18-dołkowego pola w Oborach oznaczałaby zaś świetną promocję Konstancina, gdzie zaczęłyby bywać codziennie mieszkający albo przebywający czasowo w Warszawie biznesmeni i dyplomaci, dla których dawna gra szkockich pasterzy jest stałym rytuałem. Mało tego, czynsz dzierżawny i podatki związane z polem golfowym byłyby istotnym zastrzykiem finansowym dla gminy. Golf to szlachetne zakomponowanie zielonego terenu, pasujące do kurortu o wiele bardziej niż funkcjonująca przez długie lata nad Jeziorką i będąca już w stanie likwidacji papiernia.

Należy wreszcie wziąć pod uwagę, że pole byłoby wykorzystywane nie tylko przez bogaczy z sektora prywatnego. Przypomnieć otóż wypada, iż na igrzyskach 2016 w Rio de Janeiro golf powróci do programu olimpijskiego i w Konstancinie będą mogli trenować za państwowe pieniądze reprezentanci kraju w tej dyscyplinie sportu. Skoro Warszawa więcej sportowych aren likwiduje niż wznosi, niech chociaż pole golfowe będzie oazą na pustyni. Oczywiście, jeśli pomoże w tym Konstancin.

Maciej Petruczenko

W inauguracyjnym meczu sezonu 2012/2013 Legia pokonała Koronę 4:0

Czy Ljuboja powalczy o koronę króla strzelców?

Na inaugurację sezonu 2012/13 T-Mobile Ekstraklasy, Legia Warszawa podejmowała na Pepsi Arenie zespół Korony Kielce. W 18 minutach Legia objęła prowadzenie. Michał Kucharczyk został sfaulowany przez Tomasza Lisowskiego.

Sędzia główny Tomasz Siejewicz bez wahania poddyktował rzut karny dla „Wojskowych”. Karnego na gola pewnym strzałem zamienił Daniel Ljuboja. Gdy dochodziła 42 minuta Jakub Wawrzyniak na lewej flance podał piłkę do Jakuba Koscekiego. Filigranowy skrzydłowy Legii dośrodkował piłkę w pole karne do Marka Saganowskiego. „Sagan” odegrał głową do Ljuboi, a Serb również głową po raz drugi nie dał szans Małkowskiemu. W 50 minutach Ljuboja po doskonalym podaniu Saganowskiego, strzałem zza pola karnego zdobył kolejne trafienie, uzyskując pierwszego hat-tricka w zespole z Łazienkowskiej. Wynik spotkania ustalił Pavel Stano, który tak niefor-

tunnie próbował przeciąć podanie Ivicy Vrdoljaka do Saganowskiego, że wpakował futbolówkę do własnej bramki. Po meczu trener Urban powiedział – „Mecz ułożył się dobrze, bo szybko zdobyliśmy bramkę. Na dodatek do przerwy było 2-0. To ułożyło spotkanie i pozwoliło nam grać w inny sposób. Szczególnie, gdy zrobiło się 3-0. Pierwszy krok został już postawiony. Teraz zostało do zrobienia ich 29. Cieszy gra na „zero” z tyłu. Pokazaliśmy, że jak chcemy, to potrafimy. Teraz myślę o najbliższym spotkaniu z Rosenborgiem. Uczulałem chłopaków, żeby nie robili tego przed meczem z Koroną, bo początek ligi jest ważny. Wiemy, o co gramy pod każdym względem – finansowym, sportowym, jak i kibicowskim. Na pewno będzie to trudna przeszkoda, ale zaczynamy łapać rytm meczowy, co stawia nas w lepszej sytuacji niż przed potyczkami w II i III rundzie. Chciałbym, żebyśmy awansowali do fazy grupowej Ligi Europejskiej, bo gralibyśmy co trzy, cztery dni, co działa na korzyść Legii. Ci, którzy pukają do

pierwszego składu i chcą się pokazać z dobrej strony, mieliby szansę na częstsze występy”.

Trener gości Leszek Ojrzyński podziękował Legii za surową lekcję futbolu.

Swoimi wrażeniami podzielił się też najlepszy zawodnik spotkania Daniel Ljuboja – „To mój drugi hat-trick w karierze, wcześniej zdobyłem trzy bramki we Francji, ale często trafiałem do bramki po dwa razy. Dzisiaj duża w tym zasługa moich kolegów z zespołu. Kieruję w ich stronę słowa uznania.

Futbol składa się z małych sytuacji. W kilka chwil możemy wszystko zyskać lub stracić. Dziś dużą rolę odegrała cała drużyna, co pozwoliło nam na zwycięstwo. Przy rzucie karnym czułem, że jestem w stanie go wykonać, więc poprosiłem Ivicę, aby pozwolił mi uderzać. Serdecznie mu za to dziękuję.

Marek Saganowski bardzo pomaga mi na boisku, gdzie świetnie się uzupełniamy. On często robi to co ja nie robię i odwrotnie – szczególnie chodzi o defensywę. Dziś dwukrotnie posłał mi świetne podania przy



bramkach, w spotkaniu z Ried pomogłem mu ja.

Niewiele zmieniła się moja pozycja. Zostałem minimalnie przesunięty. Nasza współpraca z kolegami wychodzi nam bardzo dobrze, a będzie jeszcze lepiej, gdy wróci Miro Radović.

Jasne, że spróbuję powalczyć o koronę króla strzelców (śmiech). W czwartek czeka nas bardzo ciężkie starcie. Najważniejsze jest to, abyśmy nie stracili gola.”

W czwartek 23 bm. Legii nadarzy się okazja do poprawienia statystyki meczy z Rosenborgiem. Do tej pory obydwie kluby spotkały się dwa razy. Najbardziej pamiętnym widowiskiem jest mecz z sezonu 1995/96, kiedy Legia mierzyła się z norweskim zespołem w fazie grupowej Ligi Mistrzów. W pierwszym spotkaniu polski klub zwyciężył 3-1, natomiast później Rosenborg w pełni się zrewanżował wygrywając u siebie aż 4-0. Czy po 16 latach Legia zrewanżuje się „wikingom”?

Piotr Niewęglowski
Foto: Mateusz Kostrzewa/
legia.com

Poczuj komfort taniej pożyczki gotówkowej

Człowieku, nie zwlekaj! Tylko teraz rekordowo niskie oprocentowanie, a ponadto:

- 0% prowizji dla pożyczki z ubezpieczeniem
- do 10 000 zł bez zaświadczeń

☎ 801 33 66 99 www.bgz.pl

Opłata za połączenie wg cennika operatora

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień 20 sierpnia 2012 r. dla reprezentatywnego przykładu wynosi 20,70% dla całkowitej kwoty pożyczki 7 254,48 zł na cel konsumpcyjny z pakietem ubezpieczeń spłacanej w 14 równych ratach kapitałowo-odsetkowych po 561,26 zł, stopa oprocentowania pożyczki przez cały 14 miesięczny czas obowiązywania umowy – 13,00% w stosunku rocznym (oprocentowanie stałe), całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 8.112,14 zł, w tym: całkowita kwota pożyczki – 7.254,48 zł, odsetki – 603,18 zł, koszt ubezpieczenia za cały okres kredytowania – 254,48 zł, opłata przygotowawcza – 0 zł. Pakiet ubezpieczeń obejmuje ubezpieczenie na życie, ubezpieczenie od utraty pracy, ubezpieczenie czasowej niezdolności do pracy i ubezpieczenie na wypadek śmierci w wyniku nieszczęśliwego wypadku. Powyższe warunki dotyczą kompletnych wniosków o pożyczkę gotówkową złożonych w Oddziałach Banku BGŻ w dniach trwania promocji tj. od 20.08.2012 r. do 28.09.2012 r. Szczegóły dostępne są w Oddziałach Banku BGŻ. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie reklamowy i informacyjny oraz nie stanowi oferty w rozumieniu Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny.

Pożyczka gotówkowa bez prowizji w Banku BGŻ

W Banku BGŻ ta promocja pożyczki gotówkowej z pakietem ubezpieczeń. Promocja polega na tym, że Bank nie pobiera prowizji za jej udzielenie, a oprocentowanie zostało obniżone do 13 proc. Z oferty mogą skorzystać osoby które nie posiadają konta, a poszukują środków pieniężnych. Jej głównym atutem jest niski koszt oraz minimum formalności. Kredyt udzielany jest na podstawie oświadczenia o dochodach.

Maksymalna kwota kredytu to 10 000 zł i może ją otrzymać każdy klient, osiągający dochody z tytułu wynagrodzenia, emerytury czy renty. Dogodny okres kredytowania sprawia, że miesięczne raty nie stanowią nadmiernego obciążenia domowego budżetu. Bogaty zakres pakietu ubezpieczeń dołączony do pożyczki obejmuje:

- Ubezpieczenie na życie
- Ubezpieczenie od utraty pracy
- Ubezpieczenie czasowej niezdolności do pracy
- Ubezpieczenie na wypadek śmierci w wyniku nieszczęśliwego wypadku

Pożyczka może zostać przeznaczona na dowolny cel: wyjazd na wakacje, remont mieszkania czy zakup sprzętu RTV/AGD. W każdym momencie można dokonać wcześniejszej spłaty części lub całości zadłużenia, bez ponoszenia dodatkowych opłat. Z pożyczki na tak atrakcyjnych warunkach mogą skorzystać osoby, które do 28 września złożą wniosek o jej udzielenie w dowolnym oddziale.

SUPER NISKIE
DO 28.IX
OPROCENTOWANIE



Zapraszamy do naszych oddziałów:

W Warszawie

al. Niepodległości 119, tel. 22 312 41 20
ul. Nałęczowska 64, tel. 22 651 97 12
ul. Puławska 29, tel. 22 646 69 87
ul. Rzymowskiego 30, tel. 22 847 69 62
ul. Wąwozowa 18, tel. 22 859 70 18

W Piasecznie

ul. Puławska 45 b, tel 22 750 95 90

Trzeci koncert festiwalu Mokotów Jazz Fest Zagra trio Krzysztofa Herdzina

RadioJAZZ.FM i Dzielnica Mokotów zapraszają na trzeci koncert w ramach MOKOTÓW JAZZ FEST.

KRZYSZTOF HERDZIN TRIO wystąpi 30 sierpnia 2012 r. o godz. 19:30 w Pałacu Szustra ul. Morskie Oko 2
WSTĘP WOLNY

Trio wystąpi w składzie:
Krzysztof Herdzin - fortepian
Robert Kubiszyn - kontrabas,
gitara basowa
Cezary Konrad - perkusja
Strona festiwalu: www.mokotowjazzfest.pl

W ramach Mokotów Jazz Fest odbędą się także:

- 24 października 2012r – Jaskółka & Wyleźń DuoDram

Festiwal zainaugurował koncert Artur Dutkiewicz Trio 30.04.2012r. Koncert odbył się z



FOTO KRZYSZTOF WIERZBOWSKI

okazji Światowego Dnia Jazzu ustanowionego przez Unesco. Drugą odsłoną festiwalu był koncert plenerowy Jarosław Śmietana Trio (27.05.2012)
Organizator: RadioJAZZ.FM

Mecenas koncertu: Urząd Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy.

Partnerzy: Miesięcznik Jazz-PRESS, Warszawskie Towarzystwo Muzyczne

Sobotnie koncerty jazzowe Z Łowickiej do Parku Dreszera

Dla tych którzy spędzają wakacje w Warszawie od 7 lipca do 25 sierpnia przygotowano ciekawą propozycję – koncerty jazzowe. Dreszer Jazz, pod taką nazwą odbywają się koncerty to impreza zorganizowana przez mokotowskie Centrum Łowicka w Parku Dreszera. Koncerty odbywają się w soboty o godz. 17.00. Na wszystkie koncerty wstęp wolny!

Występują znani i mniej znani wykonawcy. Impreza jest strzałem w dziesiątkę, o czym świadczy duża liczba słuchaczy. Tym, którym Jazz kojarzy się z muzyką dla szczególnych pragnień wyjaśnić, że repertuar jest dobrany tak, aby muzyka trafiała do szerszego grona odbiorców, nawet mniej wyrobionych muzycznie. Takiej imprezy brakowało na Mokotowie.

Dotąd wystąpili: Tomasz Bielski Band, Atom String Quartet,



Andrzej Jagodziński Trio. W najbliższą sobotę – 25 sierpnia wystąpi Old Times w składzie:

Zbigniew Konopczyński – pułon
Jerzy Kuszakiewicz – trąbka
Jerzy Galiński – klarnet
Paweł Tartanus – wokal,
gitara, banjo
Janusz Kozłowski – kontrabas
Bogdan Kulik - perkusja

Wojciech Kamiński – pianino
Organizatorzy - Centrum Łowicka zapraszają do Parku Dreszera (pomiędzy ulicami Puławską, Odyńca, Krasickiego i Ursynowską).

Więcej informacji na stronie www.lowicka.pl lub pod tel. 22-845-50-62

Mirosław Mironiński

Zwycięska bitwa Wojska Polskiego odbyła się 92 lata temu

Hej, kto Polak na bagnety! (2)

Przed bitwą pod Warszawą dowództwo polskie już w lipcu podjęło na tyłach frontu ogromne działania mające na celu zatrzymanie rosyjskiej ofensywy. W krótkim czasie utworzono korpus kawalerii na tyle silny, że mógł skutecznie zaatakować działającą na zapleczu Armii Konnej Budionnego.

Już 2-go sierpnia rozpoczęło się natarcie polskiej 2 Armii na Brody (nad rzeką Styr) i wówczas, po raz pierwszy w tej wojnie oskrzydłona rosyjska konnica poznała umiejętności siłę i skutki uderzenia ułanów. W zażartych starciach, wykrwawiona, ponosząc znaczne straty uszła z pola bitwy. Brody zostały zdobyte 3 sierpnia. Od całkowitej zagłady uratował to zgrupowanie Konarmii rozkaz Piłsudskiego. Wobec niespodziewanego upadku twierdzy brzeskiej (błąd gen. Sikorskiego) oddziały polskie miały jak najszybciej wycofać się by wziąć udział w planowanym, rozstrzygającym kontrataku na siły bolszewickie.

Ochotnicy do armii!

Rada Obrony Państwa mobilizowała społeczeństwo. Samorzutnie powstawały komitety obrony organizujące transport żywności i medykamentów na front. Ogłoszono zaciąg ochotniczy, który: „dał armii ponad 90 tys. żołnierzy. Do wojska wstępowały studenci, gimnazjaliści, harcerze, młodzież rzemieślnicza. Cechowało ich ogromne poświęcenie i wysoki – nawet w porównaniu z dzisiejszymi standardami – poziom wykształcenia; w niektórych pododdziałach ponad 50 proc. Szeregowców legitymowało się maturą lub dyplomem wyższych studiów!” (J. Odziemkowski).

„Wielu zawodowych oficerów wysoko oceniano udział w wojnie: „Wnieśli oni ze sobą do pułku przekonanie, że wszystkie warstwy społeczne łączą się we wspólnym wysiłku dla obrony stolicy (...) Ochotnicy obdarzeni silną dyscypliną wewnętrzną potrafili od pierwszych godzin boju walczyć z zadziwiającym uporem i zdolnością.” (mjr J. Krupski 36. Pułk Piechoty).

Ci młodzi chłopcy przechodzili przed wyruszeniem na front 2-3 tygodniowe przeszkolenie wojskowe. Mimo, że nie doświadczeni i nieostrzelani uczyli się szybko sztuki walki.

Gdy pod Radzyminem toczyły się ciężkie walki w Warszawie panowała pełna niepewności atmosfera. W tych dniach gorąco modlono się o zwycięstwo.

„Gdy bolszewicy zbliżali się do Warszawy w 1920 roku, miałem już lat siedem. Pamiętam błagalną procesję na Krakowskim Przedmieściu i zawodzący śpiew ludzkich tłumów. A później tę noc, kiedy spod Radzymina dochodził niepokojący pomruk bitwy. Dalekim odgłosem ognia artylerii odpowiadały cichutkim pobrzękiwaniem kryształowe zyrandole w salonie i szepot matki odmawiającej Zdrowaśki. Nikt nie spał tej nocy. Atmosfera grozy i niepokoju udzielała się nawet dzieciom.” (J. Nowak-Jeziorański). Oczekiwanie z obawą wieści z pola bitwy. Przerazanie budziły wieści o bestialstwach czerwoarmistów.

Niestety miały uzasadnienie. Dnia 7 czerwca, po zdobyciu Berdyczowa jeżdżący z 11. dywizji Armii Budionnego spalili żywcem 600 rannych polskich żołnierzy i opiekujące się nimi pielęgniarki. W raporcie 32 Pułku Piechoty z 8 czerwca po kontrataku, który wyrzucił bolszewików ze wsi Zamoczce i Zawidno, czytamy: „Po odparciu wroga i przywróceniu starych pozycji znaleziono [jeńców] z rozprutymi brzuchami, powyrwanyymi wewnętrznymi, porąbanymi czaszkami, pokłutymi pachwinami...”

Taki sam los spotkał 17 sierpnia 240. batalion piechoty sformowany głównie z młodych ochotników lwowskich broniących Zadwórze miasteczka położo-

nego 30 km od Lwowa. Dobrze wyposażony w karabiny maszynowe stawiał opór 6. dywizji Konarmii dowodzonej przez komdywa Józefa Rodionowicza Apanasenkę. Polacy, wspierani przez amerykańską ochotniczą eskadrę lotniczą sześciokrotnie odparli szarżę budionnowców. Kiedy skończyła się amunicja, walczyli na bagnety. Nie mieli szans ale chcieli jak najdrożej sprzedać życie. Kozacy nie brali jeńców – cały batalion został wycięty. Po bitwie znaleziono zmasakrowane ciała 318 młodych żołnierzy. Co stało się z pozostałymi nie wiadomo. Możemy się domyślać, że spotkał ich straszny los. Relacja Izaaka Babla, korespondenta polowego „Czerwonego Kawalerzysty”, gazety frontowej I Konnej Armii Budionnego nie pozostawia wątpliwości. Był w Zadwórze, widział: „Jeździłem z wojenkomatem wzdłuż pierwszej linii, błagam, żeby nie zabić jeńców, Apanasenko umywa ręce, Szeko bąknął, dlaczego nie, odegrało to potworną rolę. Nie patrzyłem im w twarz, przebijali pałaszami, dostrzegali trupy na trupach, jednego jeszcze dobijają, jęki, krzyk, charkot, to nasz szwadron szedł do natarcia. Piekło, jakąż to wolność przynosimy, okropieństwo... Przeszukują folwark, wyciągają z ukrycia, Apanasenko – nie trać ładunków, zarżnij go. Apanasenko tak zawsze mówił – siostrę zarżnąć, Polaków zarżnąć... Kolosalne straty wśród dowódców: ciężko ranny Koroczajew, jego adiutant, Żyd, zabity, ranny dowódca 34. pułku, wszyscy komisarze 31. pułku ranni, ranni szefowie sztabów wszystkich brygad, u Budionnego dowódcy szarżują w pierwszym szeregu...”

Bitwa pod Zadwórzem, to jedna z najbardziej chlubnych choć tragicznych kart historii Wojska Polskiego. Dysproporcja sił i męstwo obrońców była tak wielka, że do dziś nazywa się ją Polskimi Termopilami.

Adam Grzymała-Siedlecki opisuje wtargnięcie do prawobrzeżnych dzielnic Płocka konnego korpusu Gajchana: „Wpadają do mieszkań z rewolwerami przykładanymi do piersi, żądają jedzenia i trunków, klną i lżą (...) bija i katują. Ofiarą dzikości padają kobiety. Nie brak ohydnych scen gwałcenia. Takiemu losowi ulegają nieszczęsne samarytanki w szpitalu garnizonowym. W tym samym szpitalu (...) horda dobija rannych żołnierzy naszych. Kradzieże i rabunki masowe. Każda para obuwia staje się łupem. Zabierają kosztowności, zegarki i pugilaresy (...) Piją na umór zrabowaną wódkę, wina, likiery, nawet wodę kolońską.”

Barbarzyńskie metody

Gwałcenie kobiet było nagminne i dla wielu ofiar tej zbrodni kończyło się śmiercią. Widać, że niewiast służących w I Konnej Armii było za mało. Wspomina o nich Babel: „O kobietach w Armii Konnej można napisać tom. Szwadrony szarżują, kurz, tętent, szable w dłoń, bluzgają przekleństwami, a one z zadartymi spódnicami mkną na samym przedzie, zakurzone, cycate, same kurwy, ale towarzyszkis, i kurwy dlatego właśnie, że towarzyszkis, to najważniejsze, obsługują tym, czym mogą, bohaterki – a jednocześnie pogardzane, poją konie, znoszą siano, reperują uprząż, kradną po kościołach i po domach”.

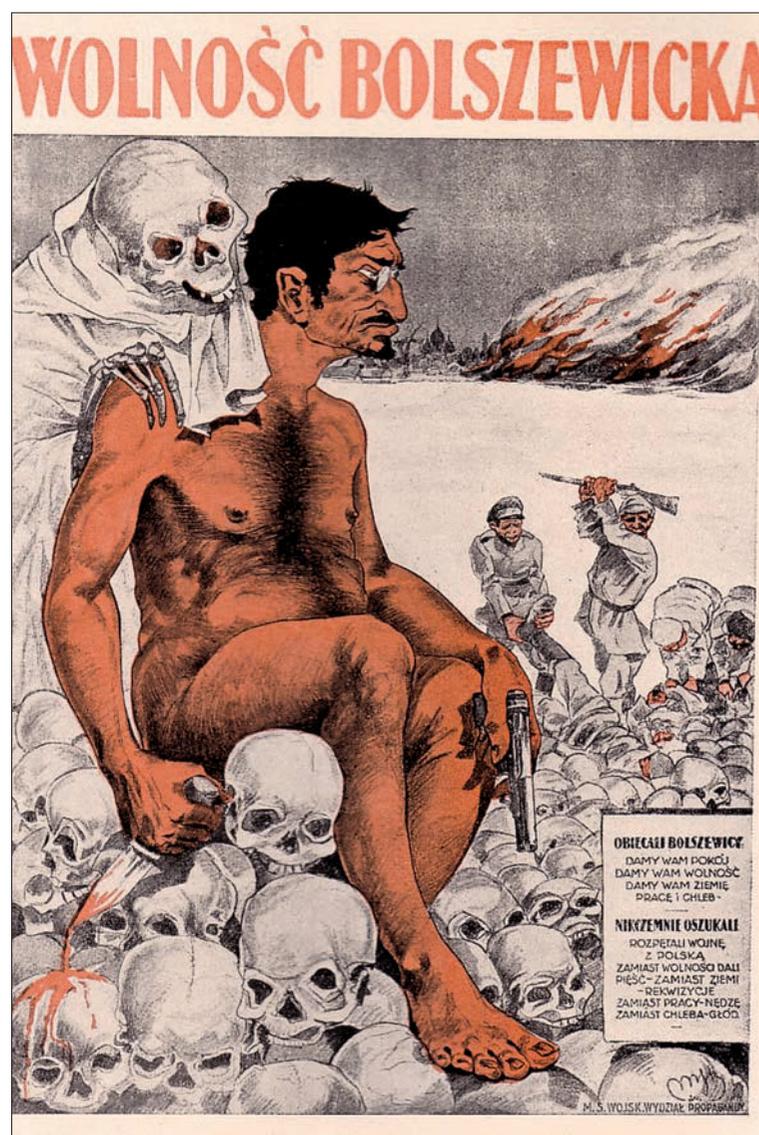
Na koniec fragment wspomnień gen. Hallera opisujący obraz, który zobaczył dnia 24 sierpnia gdy Wojsko Polskie wkroczyło po całonocowej walce żołnierzy 1 Syberyjskiego Pułku Piechoty do miasta Chorzele: „Widok pola walki robił przykre wrażenie (...) wielka liczba trupów. Byli to (...) nasi żołnierze, ale nie tyle ranni i zabici w czasie walk, ile pozabijani po walce. (...) długie szeregi trupów, w bieliźnie tylko i bez butów (...) Byli pokłóci szablami i bagnetami, mieli zmasakrowane twarze i powykłuwane oczy. (...) przyjechał angielski generał (...) pokazałem mu

ten obrzydliwy widok (...) – Może pan generał zechce opowiedzieć panu Lloyd George’owi – powiedziałem (...) – jak jego przyjaciele polityczni obchodzą się z naszymi jeńcami. Nie spodziewałem się, by naród angielski, tak dbały o swój honor (...) mógł się sprzymierzać z barbarzyńcami.” Te ostatnie, pełne gorzkiej ironii, słowa generała nie były wypowiedziane bez powodu.

Aż trudno uwierzyć

Powyższe opisy, to wybrane przykłady z historii zbrodni tamtej wojny. Było ich znacznie więcej. Czy żołnierzy

teriałami dla Polski. Podobnie zachowała się Austria. Niemcy też, widząc „miękkie” stanowisko państw Ententy, podnieśli głowę. „Robotnicy niemieccy (...) zawracali z powrotem transporty z zaopatrzeniem i uzbrojeniem, które Francja przesyłała Polsce, nie dopuszczali do wyładowywania francuskich i angielskich statków z amunicją i bronią w Gdańsku, powodowali katastrofy kolejowe, itp. – jednym słowem prowadzili czynną walkę rewolucyjną na korzyść Rosji Sowieckiej.” (M. Tuchaczewski – „Pochód za Wisłę”).



polski mając przed oczami takie sceny, patrząc na okrutnie okaleczone ciała swoich towarzyszy, cywilów, zgwałconych kobiet mógł przejść obok tych widoków obojętnie? Czy w jego psychice te widoki nie wpływały na traktowanie wroga? Oczywiście tak – ale nie w takiej skali i nie jako reguła. Gen. Borzilowski, który walczył po stronie bolszewików, dostał się do polskiej niewoli. Miał 17. Gdy maszerował w kolumnie jenieckiej konwojowanej przez żołnierzy z poznańskiego pojawili się nagle Kozacy z sojusznicych wojsk ukraińskich atamana Petlury. Na widok kolumny jeńców bolszewickich wyciągnęli szable nie kryjąc zamiaru wymordowania bezbronných. Ale dowódca polskiej eskorty natychmiast wydał komendę do załadowania broni i przyjęcia szyku bojowego. Kozacy widząc tak zdecydowaną postawę, po krótkiej wymianie zdań, odjechali kłnąc. W ten sposób, jak pisał przyszedł generał Ludowego Wojska Polskiego Polacy ocalili mu życie. To z obu stron była okrutna wojna.

W tych dniach naporu Armii Czerwonej Polska była osamotniona. Korzystając z trudnej sytuacji militarnej 28 lipca, łamiąc wcześniejsze umowy z Polakami, wojska czeskie zagarniają Zaolzie pokonując łatwo słabe polskie oddziały, gdyż nikt z tej strony nie spodziewał się agresji. Spodziewając się rychłego upadku Polski 9 sierpnia Benes oświadczył, że nie podporządkuje się terytorium Czecho-słowacji, żadnych transportów z ma-

sierpnia dostali odpowiedź od przewodniczącego delegacji sowieckiej Lwa Borysowicza Kamieniewa (krócej i prawdziwiej – Lwa Rozenfelda) notę zawierającą warunki pokoju, m.in. rozbrojenie armii polskiej, wydanie bolszewikom wszystkich zapasów broni, zakaz produkcji broni, swobodny tranzyt sowieckich transportów przez nasz terytorium, stworzenie milicji ludowej i inne w praktyce pozbawiające Polskę suwerenności. Lloyd George poparł te bezczelne żądania a za nim brytyjska Izba Gmin. Stwierdzono, że Polska musi je przyjąć. Polski minister spraw zagranicznych ks. Eustachy Sapieha odpowiedział: „Polska będzie raczej walczyć samotnie, aniżeli przyjmie tak upokarzające warunki”. Jednak rządy Francji i Stanów Zjednoczonych nagle zorientowały się kto w tej wojnie jest agresorem. Podjęły decyzję o pomocy dla Polski. Trochę za późno by mogła ona dotrzeć nad Wisłę.

Tego samego dnia gdy Kamieniew stawał w Londynie dyktat, który miał rzucić Polskę na kolana, Józef Piłsudski 6 sierpnia, w rocznicę wymarszu „kadrowki” zatwierdził plan operacji przeciw Armii Czerwonej. Osobiście objął dowództwo nad tzw. grupą uderzeniową składającą się z najlepszych wyprobowanych w bojach jednostek Wojska Polskiego, która stała nad Wieprzem gotowa do akcji.

Kontrofensywa

Zaś 12 sierpnia udał się na front. Przedtem złożył na ręce premiera Witosa pismo, w którym podaje się do dymisji ze stanowiska Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza. Był to zabieg dyplomatyczny. W razie klęski miał ułatwić Witosowi rokowania z Ententą i Sowiecami. Po drodze odwiedził żonę i córki by się z nimi pożegnać. Aleksandra Piłsudska zapisała w swoich „Wspomnieniach”: „Był zmęczony i pęsepnny. Ciężar olbrzymiej odpowiedzialności za losy kraju przygniatał go i sprawiał mękę. (...) pożegnał się z dziećmi i ze mną, tak jak gdyby szedł na śmierć. (...) Rezultat każdej wojny – powiedział do mnie mąż przed rokowaniem jest niepewny, aż do jej skończenia. Wszystko jest w ręku Boga”.

Nad Wieprzem czekali na niego żołnierze o których morale trochę się obawiał. Niepotrzebnie. „W ciągu trzech dni, które marszałek Piłsudski spędził wśród wojsk 4 armii zelektryzował je; przelał z własnej duszy w dusze walczących ufność i wolę pokonania wielkich przeszkód. Nikt poza nim nie mógł tego dokonać. Pod żadnym innym dowódcą wojska polskie nie dokonałyby z takim uniesieniem zażartym tej ofensywy, która miała doprowadzić je w ciągu kilku dni aż do niemieckiej granicy, przedzierając z boku i rozwalając siły czterech armii sowieckich, które dopiero co miały się za zwycięzców”. (gen. Weygand).

Walki pod Warszawą trwające do 15-go sierpnia zatrzymują Armię Czerwoną. Szesnastego rusza ofensywa znad Wieprza. Grypa uderzeniowa prac naprzód z szybkością 50-60 km dziennie rozbija Grupę Mozyrską i wychodzi na tyły wojsk sowieckich odcinając linie zaopatrzeniowe i transportowe. Armie sowieckie cofają się w popłochu. To już koniec marzeń o podboju Europy. A w Wyszkowie, na parafii czekał już Rząd Polskiej Republiki Rad w składzie: Feliks Dzierżyński, Julian Marchlewski, Józef Unszlicht i Feliks Kon zaś w Moskwie rozlepiono afisze informujące o zdobyciu Warszawy.

W bitwie o przedmoście warszawskie walczyło ok. 30 tys. polskich żołnierzy, zginęło 238 oficerów i 4124 żołnierzy, lotników i marynarzy, 20 000 zostało rannych. Straty bolszewików to ok. 25 000 zabitych i rannych, oraz 66 000 jeńców.

Jerzy R. Bojarski

Koncert w ramach Muzycznego Lata na Ursynowie

Za nami, a szkoda, bo w tym przypadku (a mowa jest o ostatnim niedzielnym koncercie na scenie przy ratuszu, zorganizowanym z inicjatywy burmistrza Ursynowa Piotra Guziała w ramach Muzycznego Lata na Ursynowie) paranoja tego doskonale znanego Polakom niemieckiego artysty kabaretowego i aktora nie okazała się poważną chorobą, tylko powodem do salw śmiechu wywołanych u publiczności krótkimi przezbawnymi opowiastkami Steffena Möllera o jego młodzieńczych perypetiach związanych z przedwczesnym (?) flirtem z muzyką klasyczną.

Żartobliwe anegdoty ilustrowała swoim przepięknym sopranem Bogumiła Dziel-Wawrowska, utalentowana uczennica Jadwigi Rappé, oraz Łomżyńska Orkiestra Kameralna pod dyktando Jana Miłosza Zarzyckiego – zespół, który dzięki swoim zasługom położonym dla kultury przed czterema laty został przemianowany decyzją Rady Miejskiej Łomży na Filharmonię Kameralną im. Witolda Lutosławskiego w Łomży.

Po instrumenty sięgali jednak nie tylko muzycy, ale i sam Steffen Möller, który w pewnej chwili podszedł do pianina, żeby zagrać temat Ave Maria Bacha-Go-



unoda z akompaniamentem orkiestry. W innym momencie artysta zadziwił swoją grą na kontrabasie, na którym wykonał miniaturę Słoń z cyklu Karnawał zwierząt C. Saint-Saënsa.

Podsumowując: podczas niedzielnego koncertu tłumnie zgromadzona pod ratuszem publiczność miała okazję wysłuchać najpopularniejszych dzieł muzyki poważnej w znakomitym wykonaniu, które były perełkami nianizanymi na nić komicznych opowieści snutych przez gwiazdę wieczoru Steffena

Möllera. Wszystko dawali z siebie nie tylko wykonawcy, ale także słuchacze, którzy każdy występ nagradzali lawiną braw. Na koniec, gdy artyści zeszli ze sceny, na zainstalowanym specjalnie ekranie można było jeszcze obejrzeć słynny przebieg filmowy Deszczowa piosenka.

Tegoroczny cykl Muzyczne Lato na Ursynowie dobiega końca. Ostatni już koncert na scenie przy ratuszu, podczas którego będą mogli Państwo posłuchać najsłynniejszych piosenek króla muzyki pop Michaela Jacksona w aranżacjach na orkiestrę symfoniczną, a także obejrzeć film Rolling Stones w blasku światła, odbędzie w najbliższą niedzielę, 26 sierpnia o godz. 19.

TeD

Kancelaria Radcy Prawnego Magdalena Rogalska

sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowski 22
(budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182



Dyrektor Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji w Warszawie

działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dn. 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami

informuje,

że od dnia 24.08.2012r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie hali widowiskowo-sportowej Arena Ursynów przy ul. Pileckiego 122 w Warszawie oraz na stronie internetowej www.ucsir.pl opublikowany zostanie konkurs ofert na najem lokali oraz powierzchni użytkowych w obiektach Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji.

KONKURS DLA FIRM, POWIATÓW I GMIN

Jubileuszowa X edycja



Projekt objęty patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego

www.firmaroku.pl



Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
zaprasza na ...

Muzyczne Lato na Ursynowie

26 sierpnia 2012 r. godz. 19.00

Scena przy Ratuszu,
al. KEN 61 (metro Imielin)*

MICHAEL JACKSON SYMFONICZNIE

NAJSŁYNNIEJSZE PIOSENKI KRÓLA MUZYKI POP
W ARANŻACJACH NA ORKIESTRĘ SYMFONICZNĄ,
CHÓR I SOLISTÓW.

wokaliści:

Karolina Leszko, Zuzanna Skolias,
Kaja Karaplios, Michał Kaczmarek,
Mariusz Jajkiewicz, Mateusz Ziółko

Leszek Nowotarski – sax
Leszek HeFi Wiśniowski – flet
Dominik Mietła – trąbka
Artur Hess – taniec

MJ GOSPEL CHOIR
ZESPÓŁ DZIECIĘCY "GONG"

MODERN SYMPHONY ORCHESTRA
pod dyr. Mikołaja Błajdy



Po koncercie zapraszamy
na plenerową projekcję filmu pt.

„ROLLING STONES
W BLASKU ŚWIATEŁ”

* W przypadku niesprzyjających prognoz pogody
koncerty zostaną przeniesione
do HALI SPORTOWEJ UCSIR
PRZY UL. HAWAJSKIEJ 7



Informacje: kultura@ursynow.pl, tel.: 22 54 57 245

WWW.URSYNOW.PL

f warszawa.ursynow

WSTĘP
WOLNY



Czy nie czas skończyć z narodowym kultem klęsk, krzywd i niepowodzeń?

Stwórzmy wreszcie Muzeum Sukcesu!

Czy z krowy można zrobić wierzchowca? Przed takim pytaniem stanął Józef Wissarionowicz S. dając Europie pokój pod zastaw Polski i kilku innych państw Europy. Wiedział, że Polaków ścisnąć trzeba żelazną obręczą terroru, żeby ich w swoim imperium utrzymać. Bo krowa, z której chce się zrobić wierzchowca, będzie wierzgała tak długo, aż rozwali stajnię i uwolni tych, którzy w niej zamknęli.

Porządek europejski, który na niemal półwiecze odebrał nam tlen wolności, ustalili alianci. Związek Radziecki był jednym z nich. Ameryka, dla której odejście od idei izolacji nie było politycznie łatwe, chciała jak najszybciej wyszłać się z tej strasznej wojny. Absurdalnej przez to, że Europa była recydywką, jak idzie o samozagładę. Tylko 21 lat dzieliło 1939 rok od 1918. Źródła obu wojen były w Europie. Amerykanie mieli prawo powrócić do siebie tak szybko, jak tylko było to w świetle ich interesów możliwe. Budować swe szczęście wedle własnych recept. Dla nas oznaczało to tragedię. Wyszliśmy z wojny z wielkimi stratami ludzkimi, z żywą i piekielnie bolesną pamięcią holocaustu, którego ofiarą byli prawie wszyscy polscy Żydzi, i z państwem/społeczeństwem/narodem – przesuniętymi na mapie świata o kilkaset kilometrów z miejsca na miejsce. To oznaczało otwarte, masywne rany w społecznej tkance, pozrywane więzi, zmienione krajobrazy, odmienione warunki życia. Na dodatek złupieni przez okupantów – tych także, którzy byli wyzwolicielem – zostaliśmy moralnie potłuczeni. Z wyciętą elitą Warszawy, stolicy kraju. Z nowym porządkiem politycznym, w którym bohaterów nazwano zdrajcami, a zdrajców honorowano jak bohaterów.

Na tydzień przed wielkimi rocznicami warto o tym pomyśleć. Myśleliśmy, właściwie wszyscy, że ten jakoś szczególnie okrutny dla Polaków porządek (szczególnie ze względu na naszą historię, siłę ruchu oporu, przedwojenne sojusze) – wojną ustaloną, jedynie za cenę wojny można zmienić. Tak myślał cały świat: przywódcy polityczni, uczeni, pisarze, przedsiębiorcy, zwyczajni ludzie. W epoce atomu i rakiet ten atom przenoszących zamykało to nam drogę do wolności. Na wieki.

Stał się cud. Nie zrezygnowaliśmy z marzenia o wolnej Polsce. Pielęgnowaliśmy to, co nasze i co najcenniejsze – kulturę wolności, brak pokory. Uczyliśmy się i rewidowaliśmy historię. Tu jest zakotwiczone niekończąca się, zawsze żywa i zawsze trudna debata o Powstaniu Warszawskim. Jego sensie i jego skutkach. O jego bohaterach. Przede wszystkim jednak o odpowiedzialności tych, którzy o nim zadecydowali. Nawet komunie nie udało się przygnać tej debaty swym chamstwem i bezwzględny niszczeniem tego, co w polskich elitach było najpiękniejsze i najtrudniejsze: bohaterstwa i roztropności. Generał Fiedorf „Nil” jest symbolem, znakiem tej postawy. Najzupełniej przeciwstawnej tym, którzy dzisiaj gołośownie, dla potrzeb bieżących, deklarują, że wychowują swych synów na powstańców. Dzieci wychowywać należy dla życia, a nie dla śmierci.

Nie zrezygnowaliśmy z wolności mimo przetrawionych doświadczeń powstańczych. Mimo nie idącego nam w sukurs świata. Mimo polityki Niemców, trafnie dla siebie w Moskwie widzących klucz do zjednoczenia. Mimo postawy Amerykanów szukających najpierw stabilizacji w pokoju, będącego wtedy i dla nich, i dla reszty świata jeszcze iluzją. Ze złych doświadczeń i okoliczności czerpaliśmy roztropność jako wskazówkę dla własnych działań. Z polskiej tradycji – niepokorności i determinację wokół filozofii wolności. Kluczem do zwycięstwa były: wiara w najwyższe wartości, aktywność w ich implementację. Samoograniczenie i wyzbycie się egoizmu było dla nas najcięższą próbą. Zwycięską próbą. To był ten cud nad Wisłą, Odrą, Wartą i Bałtykiem.

Powiem wprost – bez woli narodu, bez instytucji wówczas o wymiarze kolosa w budowaniu postaw społecznych i narodowych - Kościoła Katolickiego, ale także bez tej specyficznej nutki polskiej władzy, tamtego reżimu, który uczynił Polskę najweselej barakiem obozu, jak mawiał rosyjski bard – Wołodja Wysocki (w rzeczywistości należałoby powiedzieć – bez rewizjonizmu: faktu i gotowości na jego przyjęcie jako drogowskazu w działalności publicznej) – to wszystko co się stało, a było cudowne dla Polaków, chyba by się nie stało. „Chyba” – bo przecież niczego nie jesteśmy w stanie dzisiaj sprawdzić. Upraszam jednak o zauważenie roli elit. Jakkolwiek to niepopularne. Elity są zawsze. To naturalne. Dla narodów istotna jest ich jakość. My, Polacy, w swej popularnej kulturze, elit nie szanujemy. I jest to nasz problem.

Mieliśmy nauczycieli. Dla mnie osobiście największy, jeśli jest jakakolwiek potrzeba hierarchii, to Jan Nowak-Jeziorański. Dyrektor polskiej sekcji Radia Wolna Europa do 1976 roku. Patriotą do ostatniej komórki kregosłupa. Raczej socjalista. Człowiek tak roztropny, jak odważny. Odważny, kiedy odwaga Polsce służyła i roztropny wtedy, kiedy roztropność miała wagę diamentu. Potrafił mieć inną politykę niż Amerykanie. I, zaraz obok, Giedroyc. W sferze umysłowej: Gombrowicz i Mrożek. A także plejada wielkich „wewnętrznych” polskich twórców. Wajda, Swinarski, Konwicki, Herbert, Szymborska, Mikołajska, Kazimierz i Marian Brandysowie, Dygat, Różewicz. I naprawdę wielu naszych profesorów. Nie tylko i nie wyłącznie humanistów jak: Ossowsky, Kotarbiński, Tatarkiewicz, Kołakowski, Manteufflowie, Zinn, Szacki, Błoński, Nowak, Chrzanowski. Także takich jak: Groszkowski, Kielanowski, Hartmann, Krupiński, Kępiński.

Oni mieli wielką zasługę. W sferze praktycznej zaś Kuroń. I Wałęsa. On to wszystko, co najlepsze, w Polakach spał. Cokolwiek, ktokolwiek powie. Owszem, miał szczęście do ludzi. Szczęście do ludzi to kwalifikacja. Kto nie ma szczęścia do ludzi, lepiej by się polityką nie zajmował. Przeszliśmy przez bramę śmierci obozu wybudowanego przez Stalina. Jest data tego przejścia. 4 czerwca 1989! Wtedy naród, w nie do końca jeszcze demokratycznych wyborach, podjął decyzję. Czwarty czerwca 1989 jest datą dla Polaków wyjątkową. Wzięliśmy sobie wolność. W sprzyjających nam okoliczno-



ściach. Ale przecież Gorbaczow nie projektował destrukcji obozu. Pośliznął się na skórcie od banana. Potrafiliśmy mu w tym pomóc. Warto, obok wielkiej swym smutkiem martyrologii, czcić także, a nawet może przede wszystkim – sukces, zwycięstwo.

Jest w Warszawie muzeum Powstania Warszawskiego. Ważne ze względu na bohaterów. Nieprawdziwe, jak idzie o historię. Jest w Gdańsku Europejskie Centrum Solidarności. Dobrze, że jest, ale ono partykularne. Są pomysły, najwyższej autorytatywne, muzeum komunistycznej opresji. To musi być muzeum tortur, zbrodni. Powinno takie muzeum być. Wzorem i punktem wyjścia jest Terror Hasa na Andrassi Ut. w Budapeszcie. Nawet zapach jest tam taki, jaki był w komunistycznych i faszystowskich kazamatach. Wyszędłem stamtąd chory. I wtedy właśnie pojąłem, że takie muzea powinny być. Prawdziwe. Na tyle, na ile to możliwe.

Niechże jednak powstanie też muzeum wielkiego i niewyobrażalnego sukcesu. Muzeum wyzwolenia. Muzeum wolności. Muzeum ogromnego swą determinacją i swoją mądrością wysiłku Polaków dla naszej własnej wolności i dla wolności innych. Muzeum zwycięstwa człowieka nad systemem. Niewyobrażalnego nad prozą zwyczajnej, nudnej, wypranej z wielkich ludzkich wartości polityki. Także dla przypomnienia o wielkich ideach. Które tak marnie dzisiaj wyglądają. To jest nasz oryginalny wkład w Europę. A nawet, patrząc na przykład na Birnę, nie tylko w Europę. Piszę to wszystko z jakąś dozą zawstyżenia. Muzeum Powstania Warszawskiego stało się trampoliną kariery Lecha Kaczyńskiego. Prezydent Komorowski zgłosił projekt muzeum opresji komunistycznej. SLD zaś – i to jest prawdziwy horror bezwstydnej uzurpacji i bezmyślności (chyba, że nieudany żart) – muzeum wojny 1920 roku.

Polityk zajmować się powinien przyszłością. Tak od kilkudziesięciu lat mówię. Ale już odchodzę. Mogę więc powiedzieć coś ważniejszego niż mówi polityk. Pamięć narodu jest czynnikiem najwyższej wagi dla jego przyszłości. Mamy wciąż czcić nieudacznym, czasem na granicy kryminału dla ich autorów akcje polityczno-militarne? Polakom i Polkom potrzebna jest dumą z tego, co naprawdę wielkie i udane. Czczymy poległych. Szanujemy ich. Ale dlaczego czcić mamy tych, którzy na pewną śmierć, bez jakiegokolwiek szansy na sukces, skazali miasto, dla własnej chorej ambicji, albo przez głupotę, wprowadzając przy tem w błąd swych przełożonych (jak to miało miejsce w przypadku Powstania Warszawskiego)? A jednocześnie wdeptujemy w błoto coś, co jest wielkim sukcesem. Zbudujemy zatem muzeum sukcesu. Polskiego sukcesu. Oryginalnego, bo cały świat, choć sympatyzował, to nie wierzył. A jednak nam się udało!

Byla wszak „Solidarność”. Wcześniej – Komitet Obrony Robotników. I Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela. A jeszcze wcześniej 1968 rok. I polski Październik 1956. Nie staliśmy się wierzchowcem komunizmu. Wyzwoliliśmy siebie i pomogliśmy innym.

Andrzej Celiński
Foto. Lech Kowalski/Kospol



WYŻSZA SZKOŁA

FINANSÓW I ZARZĄDZANIA W WARSZAWIE



do końca sierpnia
wpisowe **200 zł** (60% zniżki)
+ **8% zniżki** czesnego

REKRUTACJA DO 30 WRZEŚNIA 2012

www.vizja.pl

REKRUTACJA

ul. Pawia 55, 01-030 Warszawa

Studia wyższe - **Biuro Rekrutacji** - sala 53 (parter)

otwarte: poniedziałek - niedziela w godzinach: 9:00-17:00

tel. 22 536-54-80, 22 536-54-81, 22 536-54-82, fax 22 536-54-64

e-mail: rekrutacja@vizja.pl | www.rekrutacja.vizja.pl

Studia podyplomowe - **Kolegium Kształcenia Podyplomowego**

tel. 22 536-54-11 | fax 22 536-54-12 | e-mail: kkp@vizja.pl

PRAWO

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE

- administracja publiczna
- karnistyka
- negocjacje i mediacje sądowe
- prawo międzynarodowe i integracja europejska
- ochrona własności intelektualnej oraz handel elektroniczny
- prawo finansowe i finansów publicznych
- prawo obrotu nieruchomościami
- prawo podatkowe
- prawo pracy i ubezpieczeń społecznych
- prawo rynku kapitałowego
- prawo spadkowe i rodzinne
- prawo spółek handlowych

FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ

STUDIA I STOPNIA

- administracja publiczna i samorządowa
- audyt i kontrola finansowa
- bankowość i ubezpieczenia
- budżetowanie i controlling w przedsiębiorstwie
- informatyka ekonomiczna
- rachunkowość finansowa
- zarządzanie finansami przedsiębiorstwa

STUDIA II STOPNIA

- analiza finansowa i inwestycje kapitałowe
- finanse osobiste
- międzynarodowe stosunki gospodarcze
- rachunkowość menedżerska
- zarządzanie projektami i funduszami UE

PSYCHOLOGIA

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE

- neuropsychologia kliniczna
- psychologia kliniczna
- psychologia mediów
- psychologia przedsiębiorczości i zarządzania
- psychologia sądowo-penitencjarna
- psychologia zdrowia i psychoterapia
- psychoterapia i terapia seksualna
- stosowana psychologia społeczna

ZARZĄDZANIE

STUDIA I STOPNIA

- administracja publiczna
- e-biznes
- marketing i reklama
- zarządzanie w turystyce i rekreacji
- zarządzanie zasobami ludzkimi

STUDIA II STOPNIA

- komunikacja społeczna i PR
- marketingowe zarządzanie przedsiębiorstwem
- rachunkowość menedżerska
- systemy informatyczne w zarządzaniu
- zarządzanie projektami i funduszami UE

POLITOLOGIA

STUDIA I STOPNIA

- dziennikarstwo
- integracja europejska
- komunikacja społeczna i public relations
- współczesne stosunki międzynarodowe
- zarządzanie projektami i funduszami UE

ADMINISTRACJA

STUDIA I STOPNIA

- administracja europejska
- administracja gospodarcza
- administracja publiczna

STUDIA PODYPLOMOWE

- Master of Business Administration
- administrowanie funduszami unijnymi
- analityków finansowych
- bezpieczeństwa, higieny pracy i ergonomii
- biznesowe kompetencje międzykulturowe (BKM)
- controlling w przedsiębiorstwie
- dyrektorów finansowych
- inwestowanie na rynku finansowym
- logistyki
- marketingu i reklamy
- pośrednictwo w obrocie nieruchomościami
- praktyka umiejętności klinicznych
- psychologia transportu i bezpieczeństwa ruchu drogowego
- rachunkowości
- rzeczoznawstwo majątkowe
- seksuologii klinicznej
- trener warsztatu umiejętności psychospołecznych
- zarządzania
- zarządzania chemikaliami w przedsiębiorstwie
- zarządzania nieruchomościami
- zarządzania procesami biznesowymi
- zarządzania zasobami ludzkimi z uwzględnieniem standardów europejskich
- administrator systemów Windows



WYŻSZA SZKOŁA
TECHNOLOGII INFORMATYCZNYCH

www.vizja.net

REKRUTACJA

Biuro Rekrutacji

tel. 0-22 536-54-80, 0-22 536-54-81,

0-22 536-54-82

e-mail: rekrutacja@vizja.net

www.rekrutacja.vizja.net

do końca sierpnia
wpisowe **200 zł** (60% zniżki)
+ **8% zniżki** czesnego

REKRUTACJA DO 30 WRZEŚNIA 2012

zostań **inżynierem**
INFORMATYKIEM!

- ✘ grafika komputerowa i DTP
- ✘ informatyka medyczna
- ✘ informatyczne systemy zarządzania
- ✘ informatyka wsparcia
- ✘ projektowanie baz danych
- ✘ projektowanie aplikacji multimedialnych
- ✘ sieci komputerowe
- ✘ sprzedaż technologii i usług informatycznych

Szyfry cyfry

Jak Kuć został Kucem

Ryszard Kochan



Już kilkakrotnie pisałem o kaleczeniu języka polskiego. Robimy to wszyscy i niemal na każdym kroku. Ja, na ten przykład, przeklinam ponad miarę, ale nie w miejscach publicznych. Uznaję, zapewne błędnie, że „brzydkie” słowa istnieją w języku zdecydowanie nie na pokaz. Są do użytku, a że być może w potoku przekleństw zabraknie mi, kiedy będzie potrzeba, mocniejszego akcentu, to już mój problem. Język mamy tak bogaty, że słodkimi słówkami też można dopiec do żywego. Słowem można nawet zabić, czego dowody mamy w historii i to nie najdawniejszej.

Kaleczenie języka zaczyna się w dzieciństwie, bo żelazna logika dziecka nie przewiduje wyjątków, historycznych zaszczości, tradycji językowej. Jeśli rodzice nauczą dziecko odpowiedniego stosunku do języka, to tym łatwiej mu będzie w przyszłości zrozumieć, że ma do czynienia z pewnym organizmem, zbudowanym na bazie mowy naszych przodków, nadal żywym i rozwijającym się. Już tylko od nas i następnych pokoleń zależy w jakim kierunku pójdzie ten rozwój. Czy nasi synowie, nasi wnukowie język zubożą, czy wzbogacą? Coraz bardziej ograniczeni językowo rodzice i nauczyciele, coraz bardziej prymitywny system edukacji, brak dbałości państwa i idiotyczne, propagowane przez nieuków maniere językowe powodują nie tylko ubożenie, ale wręcz upadek języka jako spoiwa narodu, kraju i ludzi.

Pamięta ktoś jeszcze „Rotę”? Nie damy pogrześć mowy? Sami grzebiemy swoją mowę. Nikt nam dzieci obecnie nie germani, rusycyzacja też od jakichś 20 lat nam nie grozi, tym razem się amerykanizujemy. Awesome! Za je-biś-cie się amerykanizujemy, snobistycznie i bezmyślnie – bezrefleksyjnie wręcz. Zajebicie, bo po co używać synonimów, skoro nie wiemy co słowo „synonim” oznacza?

„Pamięta ktoś jeszcze „Rotę”? Nie damy pogrześć mowy? Sami grzebiemy swoją mowę”

Postępujcie Państwo młodych ludzi wokół siebie. Czy ktoś używa słów: wspaniale, znakomicie, fantastycznie, niezwykle, nadzwyczajnie, niesamowicie, nieprzeciętnie, cudownie, niepospolicie, precyzyjnie, prześlicznie – wierście lub nie, ale to z pustej głowy własnej wziąłem w minutę, a ile jeszcze jest podobnych określeń w słowniku? „Odpowiedniej dać rzeczy słowo” napisał poeta, ale po co, skoro wszystkim rzeczom można dać jedno słowo – „zajebicie”.

Skąd biorą się barany, które uważają, że jak napiszemy polskiemu sportowcowi na koszulce „Zy-gadło”, to wszystko jest w porządku, bo jakiś durny Anglosas będzie to mógł przeczytać. Dlaczego ani zawodnik, ani jego klub, ani PZPS, ani nawet PKOl nie reagują na ewidentne przekręcanie nazwiska naszego rozgrywającego? To granda! A gdzie są instytucje powołane do ochrony jedynej naszego wspólnego dobra, dzięki któremu utrzymaliśmy państwowość? Dlaczego jeszcze nikt nie pozwał żadnej organizacji, stowarzyszenia, związku działającego na terenie RP za łamanie ustawy o języku polskim?

Popatrzmy na naszych olimpijczyków. O zgasłej gwiazdzie polskiej reprezentacji na Londyn ciężko mi pisać, tym bardziej, że jej wszystko jedno, bo wnioskuje, że jest obywatelką świata i tylko przez przypadek, tak jak każdy z nas, urodziła się Polką. Mam wrażenie, że wręcz za punkt honoru sobie poczytuje, że ma na koszulce „n”, a nie „ni”, zaś na plecach „Poland”, a nie „Polska”.

Dlaczego jednak z Moździonka robi się Mozdzonka? Tu będę zapięty, odpornym na argumenty, ograniczonym Polaczkiem – nie przyjmę żadnego tłumaczenia. Dlaczego Polski Związek Piłki Siatkowej (PZPS) nie egzekwuje od Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej (FIVB), w której jest zrzeszony, polskiej pisowni nazwisk? Dlaczego zapisu alfabetem łacińskim nie honoruje organizator olimpiady? Czy zbliżanie narodów ma polegać na ujednoliceniu pisowni i pozbawianiu języków innych niż angielski ich cech narodowych? W Londynie nie zawinił PZPS? Nie zawinił FIVB? To dlaczego w drużynie Brazylii grał „Sidão”, a nie „Sidaó”? Bo używana strona kodowa znak „ã” ma, a „z” nie ma? To wyrzucie programistów baz danych, system operacyjny, a na koniec same komputery, bo jak widać przeskadzają, a nie pomagają w prowadzeniu zawodów.

A gdybym ja przeczytał Ts-o- e, to czy lord Sebastian Coe byłby zadowolony? Raczej obojętny, bo by swego nazwiska nawet nie rozpoznał. Dlaczego zatem Dariusz Kuć po raz kolejny zostaje Kucem? Skoro sami nie doceniamy i nie szanujemy naszego języka ojczystego, to faktycznie nie należałoby wymagać tego od innych. Niech wytłumaczy mi jakaś „małdra głowa” jak to się stało, że pięcioboistka na kostiumie szermiercy mogła mieć na Olimpiadzie w Londynie napisane „Wójcik”, a w nazwisku Sylwii Gruchały zamiast litery „j” było „i”? A co ma powiedzieć sztangista Marcin Dołęga, a kolarz Michał Golaś? To samo co szef Toyoty zapewne powiedział podwładnym odpowiedzialnym za marketing, którzy wprowadzili do Ameryki Południowej nowy typ samochodu o nazwie „NOVA”. Po hiszpańsku „no va” znaczy „nie jedzie, nie chodzi”.

Piórem Derkacza

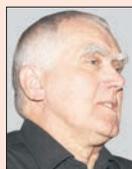
Helena Banaszek

uprawia gimnastykę rehabilitacyjną



W czasie oglądania Igrzysk Olimpijskich w Londynie, odkryłem mało znaną i mało prezentowaną dyscyplinę sportową, jaką jest gimnastyka artystyczna. Piękne kobiety o długich szyjach pokazują na macie estetykę, gibkość, wdzięk i równowagę. To, co prezentowały w układzie dowolnym z piłką, obręczą, maczugami czy wstążką, to żywa poezja. Przymiślała mi się wtedy piękna flecistka, która na flecie poprzecznym grała pięknie nie tylko dźwięki, ale również pięknie grała ciałem. Mój znajomy, siedzący obok, szepem stwierdził, że dla niego to ona nie musi grać na instrumencie, wystarczy jak się rusza. Dlatego miłe panie, bez względu na wiek, uprawiajcie gimnastykę, nawet tę rehabilitacyjną.

Jerzy Derkacz



Wojtek Dąbrowski

Każdy ma swoją Amber Gold

Krach Amber Gold! To wieść prawdziwa.
Lecz skąd zdziwienie, bądźmy szczerzy,
Ze tylu dało się wykiwać,
Ze ktoś się nabrał, ktoś uwierzył?
Ze mógł wykonać tyle wolt
Szeff Amber Gold?

A przecież każdy mi to przyzna,
Ze sytuacja jest typowa.
Niejeden nabrał się mężczyzna,
Próbując w zonę inwestować.
Tak samo jest naiwny wciąż
Co drugi mąż.

Wiadomo od początku świata
(Już Adam w raju się przekonał),
Ze żona – kiepska to lokata
I inwestycja nietrafiona,
Ze żona, powiem w krótkich słowach:
To piramida finansowa.

Wystarczy tylko się ożenić,
A nieuchronna czeka zguba.
Zona, sięgając do kieszeni,
Lepiej potrafi cię oskubać.

I obojętnie, czy kobieta
To panna, wdowa, czy rozwódka,
Każdy chłop jak analfabeta
Daje wystrychnąć się na dudka.

Do każdej mów: Moja złota,
Najdroższa moja, wiecie sami,
A każda chłopa tak omota,
Ze w końcu musi pójść z torbami.

Krach Amber Gold? Też mi afera!
Z żoną pewnością masz aferę.
A jednak każdy się nabiera,
Ze zrobi z ciebie milionera...
(O ile byłbyś miliarderm).

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiej). Teraz także na facebooku.
www.spotkaniapiosenka.org

Jesteśmy ludźmi zakochanymi w Madonnie

Za rok znów pójdziemy na pielgrzymkę...

Ponad tydzień temu wyruszyliśmy z Warszawy, by po przejściu ponad 260 km w dniu 14 sierpnia dojść do wierzchołka Jasnej Góry. Po raz 21. do tronu Królowej Polski dotarli szczególnie pątnicy.

Piesza pielgrzymka osób niepełnosprawnych, podzielona na pięć kolorowych grup noszących imiona świętych patronów liczyła 650 osób. Hasłem przewodnim pielgrzymki, jak co roku, było słowo „Jesteśmy”. Wyraża ono w największym skrócie ideę przyswajającą tej grupie pielgrzymów. Po prostu są:

- dziećmi Bożymi, zakochanymi w Czarnej Madonnie
- ludźmi, jak inni, choć pozbawionymi pewnych sprawności
- katolikami, mającymi prawo do uczestniczenia w zbiorowych formach kultu
- obywatelami Polski, cieszącymi się wolnością wyznawania wiary, przemieszczania się swobodnie po kraju i korzystania ze wszelkich możliwości spędzania wolnego czasu
- i dlatego od dwudziestu jeden lat, nie w autokarze, nie w pociągu, nie na ramionach innych braci ale na piechotę, w drodze do Częstochowy, „JESTEŚMY”.

Najstarszą z grup w tej pielgrzymce była zielona grupa św. Wawrzyńca prowadzona przez rozpiewanego ks. Maksa. W grupie tej znajdowało się 26 osób z niepełnosprawnością ruchową bądź intelektualną.

Szczególne grupy były grupą św. Kamila. Była to najliczniejsza grupa pod względem ilości dzieci.

Najmłodszą pątniczką była dziewięcioletnia Sabinka z rodzicami Michałem i Katarzyną oraz trojgiem braci. Mieszkająca na Mokotowie rodzina na pielgrzymkę osób niepełnosprawnych chodzi wspólnie od kilku lat.

Od momentu gdy się poznaliśmy jest to nasza siódma wspólna pielgrzymka. Gdy szliśmy po raz pierwszy, mający obecnie siedem lat Radek był jeszcze w moim brzuchu. Jego życie było zagrożone z powodu torbieli. Radzio, dzięki Bogu, urodził się jako zdrowy chłopiec, powiedziała Katarzyna, mama Radka.

Radek ze swymi młodszymi braćmi dwuipółrocznym Stefanem, trzypółrocznym Igorkiem wraz z rodzicami ofiarowali pielgrzymkowy trud w intencji chorej siostrzyczki.

Sabinka cierpi na hipotrofię, a lekarze nie potrafią jej po-



móc. Córca przyszła na świat w 39. tygodniu ciąży. Tu pomóc może tylko Jezus i Jego Matka – Maryja – mówi Michał. W trakcie rozmowy z rodzicami Radzio powiedział: – Choć nogi bołą to za rok znowu chcę pójść do Częstochowy. Taka wycieczka jest bardzo fajna.

W grupie św. Kamila na wyróżnienie zasłużyli też wyjątkowi pątnicy – trzynastu więźniów z różnych zakładów karnych m.in. z warszawskiej Białołęki.

Dzięki fundacji „Sławek” kierowanej przez Marka Łagodzińskiego uczestniczą w pielgrzymkach od 12 lat.

Po raz trzeci do Częstochowy szedł były więzień Piotr, który powiedział – Pielgrzymka to dla mnie piękna ucieczka od szarego, monotonnego, codziennego życia. Mogłem spotkać się z chłopakami, którzy zbłądzili, jak ja kiedyś. Opowiedzieć im o swoim nawróceniu, o mojej przemianie. Ziarenko nawrócenia w moim sercu zostało zasiane 12 lat temu. Jednak proces mojego powrotu do kościoła trwał dziesięć lat. Zaczęłam się nawracać pod koniec 2010 roku, kiedy po dziewiętnastu latach uzależnienia zostałam przez Jezusa uwolniona od naluğu. W zesłym roku szedłem po raz drugi, by podziękować za trzeźwość. W tym roku

dziękuję za wyzwolenie od naluğu palenia papierosów i za pracę. W głębi serca liczę też, że zapoczątkowana tu znajomość z Moniką z czasem się rozwinie. Pozostałymi grupami w tej pielgrzymce byli bł. Unicy Podlascy (kolor niebieski), św. Michał Archanioł (k. pomarańczowy) i św. Józef (k. fioletowy).

Przypadająca na środę 15 sierpnia uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny obchodzona jest od V wieku i zalicza się do najstarszych świąt maryjnych w Kościele. Przypomina o wniebowzięciu Maryi jako nieśmiertelnej matki Syna Bożego. Kościół zachodni święto Wniebowzięcia NMP obchodzi 15 sierpnia, a Kościół wschodni, zachowując kalendarz starego stylu (juliański) – trzynastę dni później, czyli 28 sierpnia.

W tradycji ludowej święto 15 sierpnia nosi nazwę „Matki Boskiej Zielnej”, jest dziękczynieniem za zebrane plony. Tego dnia przynosi się do kościoła, by poświęcić, bukiety złożone ze zbóż, warzyw, owoców, kwiatów i ziół. W centralnych uroczystościach na Jasnej Górze wzięło udział ponad 250 tys. osób z całej Polski.

Tekst i foto: Piotr Niewęglowski

zapraszamy
Przyjdź
z Rodziną

EMOCJE I ZABAWA
w KAŻDĄ SOBOTĘ I NIEDZIELĘ
WYŚCIGI KONNE


TOR SŁUŻEWIEC
Wyścigi konne od 1939 r.

DZIEŃ ARABSKI

26 sierpnia g. 13.00

Wydarzeniem dnia będą gonitwy
SHEIKH ZAYED BIN SULTAN AL NAHYAN
- NAGRODA EUROPY
oraz **H.H. SHEIKHA FATIMA BINT MUBARAK LADIES CUP**



حاس الشيخ زايد بن سلطان آل نهيان
SHEIKH ZAYED BIN SULTAN AL NAHYAN CUP



بطولة العالم لسمو الشيخة فاطمة بنت مبارك للسيدات (إفهار)
H.H. Sheikh Fatima Bint Mubarak Ladies World Championship (IFAHR)

patronat medialny:

SUPER
express

ANTYRADIO FM

PIANETA fm | 101,5 FM

Plus
radio

Kolejna odsłona światowego festiwalu im. Szejka Zayeda Bin Sultana Al Nahyana

W niedzielę wielka międzynarodowa gala na służewieckim torze

Tylko raz w roku można w Polsce obejrzyć w akcji najlepsze arabskie wyścigowce z całego świata. Taką okazją jest gonitwa o Nagrodę Europy, która zostanie rozegrana na Służewcu w najbliższą niedzielę.

Rozgrywana na Służewcu od 1985 r. Nagroda Europy wpisana została do programu Światowego Festiwalu Konia Arabskiego Global Arabian Flat Racing Festival) im. Szejka Zayeda Bin Sultana Al Nahyana, założyciela Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Gonitwy organizowane w ramach festiwalu rozgrywane są od stycznia do listopada na 10. torach wyścigowych w ośmiu krajach świata (patrz tabela). Na Służewcu festiwal zainaugurowano w 2010 r., Nagrodę Europy wywalczył wówczas koń z emiratów Muqatil Al Khalediah. Rok później triumfował francuski ogier Sartejano. Podczas konferencji prasowej w 2010 r. przedstawiciele szejka poinformowali, że za wpisaniem Służewca do programu światowego

festiwalu przemawiały dwa ważne elementy: znakomicie zaprojektowany i utrzymany tor oraz wielkie tradycje Polski w hodowli konia czystej krwi arabskiej.

Wszystko wskazuje na to, że gonitwę o Nagrodę Europy będzie rozgrywać sześć koni: przybysze z Zachodu ogier Poulain Kossack (Holandia) i francuskie Djardokan oraz Amaretto, jak również biegający na Służewcu rosyjski duet Nonet - Dostatok i trenowany przez Michała Romanowskiego w Skarżycach k. Strzegomia, wojujący po Europie duńskiego chowu ogier Pentagon. Zgłoszone w terminie dodatkowym Poulain Kossack i Amaretto będą walczyć na Służewcu nie tylko o prestiż w postaci zwycięstwa, ale także o dodatkowy bonus w wysokości 30.000 euro (poza nagrodą główną wynoszącą 48 tys. zł). Prowadzą one bowiem w punktacji generalnej - Amaretto ma 7 pkt., a Poulain Kossack 5 pkt. Pentagon z trzema punktami ma nikłe szanse na wywalczenie bonusu. Największe ma Amaretto,

któremu wystarczy zajęcie drugiego miejsca w wyścigu. Jeśli natomiast wygra Poulain Kossack, a Amaretto będzie trzeci rywale zrównają się punktami. Pentagon może zdobyć bonus tylko wówczas, jeśli wygra gonitwę, a Poulain Kossack i Amaretto wypadną z pierwszej czwórki, co jest mało prawdopodobne.

Ogiera Poulain Kossack dosiadać będzie amazonka z tytułem dżokeja, panna Jadey Pietrasiewicz. Z nazwiska wynika, że utalentowana i odnosząca sukcesy na torach Europy amazonka ma polskie korzenie. Wiemy o niej tyle, że uwielbia jadać antypasti, słuchać DJ Matsoe Matsoe i uczestniczy w Paradach Miłości. Jest bardzo dobrym jeźdźcem potrafiącym wygrywać prowadząc konie po froncie, co jest sztuką bardzo trudną. W sierpniu ub.r. w Irlandii Jadey wygrała na koniu Danehill Topdancer gonitwę World Championship Race for Lady Riders na dystansie 2400 m prowadząc z przewagą od startu do celownika. Amazonka ścigała się prawie na wszystkich najważniejszych europejskich torach, a także w Katarze. Na stałe dosiada ogiera Poulain Kossack i jest z nim bardzo zżyta. 10 czerwca br. na berlińskim torze Hoppegarten w gonitwie na dystansie 2000 m Poulain Kossack pod Jadey Pietrasiewicz pokonał o nos Amaretto dosiadanego przez pannę Kate O'Hara. Czas gonitwy (2' 11.2) w Polsce niespotykany, lepszy aż o prawie 5 sekund od rekordu służewieckiego toru. Ten czas obrazuje klasę przybyszów z Zachodu.



Nasz czteroletni Pentagon wziął udział w tegorocznej gonitwie Derby w Newmarket, jednak nie odegrał w niej żadnej roli. Ciekawa będzie konfrontacja wyścigowej międzynarodówki, czyli Poulain Kossack, Amaretto, Djardokana i Pentagona z dwoma rosyjskimi ogierami Nonetem i Dostatkiem, które od kilku lat dominują na Służewcu. W ubiegłym roku Dostatok pod championem Aleksandrem Reznikowem usiłował już po starcie dotrzymać kroku przybyszom z Francji, którzy narzucili zabójcze tempo, i zapłacił za to wysoką cenę. Przed wyjściem na końcówką prostą ogier był kompletnie wyczerpany i ukończył gonitwę w odstepie, ponieważ Reznikow

na ostatnich 600 metrach "nie miał w co jechać". Miejmy nadzieję, że w niedzielę podobny błąd nie zostanie powtórzony, bo ściganie się w dystansie z dominatorami z Zachodu to samobójstwo.

Pomysłodawcą i sponsorem Global Arabian Flat Racing Festival jest szejka Mansoor Bin Zayed Al Nahyan, wicepremier rządu Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Ten wykształcony w USA 41-letni polityk, syn szejka Zayeda Bin Sultana Al Nahyana, jest prezesem Emirates Arabian Horse Association, które obrało sobie za cel promowanie wyścigów koni arabskich w USA i w Europie. W ramach Światowego Festiwalu Konia Arabskiego, którego głów-

na sprężyną jest jego dyrektorka Lara Sawaya, organizowanych jest wiele ważnych wyścigów, w tym m.in. gonitwa pod nazwą Sheikhha Fatima Bint Mubarak Ladies Fegentri, w której koni dosiadają wyłącznie amazonki z różnych krajów. Gonitwa ta odbędzie się na Służewcu po raz pierwszy. Rozegrana zostanie w niedzielę około godz. 17.30. Weźmie w niej udział 11 amazonek z zagranicy i jedna z Polski - starszy uczeń Daria Paniczew. Patronka tej gonitwy, pani Sheikhha Fatima jest matką szejka Mansoora. Do wygrania jest bardzo duża pula nagród - 20 tys. euro jako nagroda dodatkowa i 6.560 zł jako nagroda podstawowa.

Tadeusz Porębski

H.H. Sheikh Mansoor Bin Zayed Al Nahyan Global Arabian Flat Racing Festival 2012

27 stycznia	Melbourne	Australia
3 marca	Houston	USA
20 kwietnia	Tuluza	Francja
10 czerwca	Berlin	Niemcy
23 czerwca	Pleasanton	USA
10 lipca	Täby	Szwecja
15 lipca	Duindigt	Holandia
26 sierpnia	Warszawa	Polska
1 września	Craon	Francja
11 listopada	Abu Dhabi	UAE

KUPNO-SPRZEDAŻ

AKTUALNIE, antyki wszelkie za gotówkę, 601-336-063, 504-017-418

KSIĄŻKI, STAROCIE, dojazd, gotówka, 608-885-800

MONETY, banknoty, znaczki, pocztówki, meble, obrazy, srebro, 22 610-33-84, 601-235-118

OKAZJA! Pilnie sprzedam działkę budowlaną w Błoniu, gmina Prażmów, kierunek Piaseczno, 6500 m² lub 6 x 1000 m². Prąd, woda, Czysta, spokoj. 30 km od Warszawy, 83 zł/m². Tel. 604-823-665 lub 694-456-185

LOKALE

1-2 POKOJOWE kupię, 501-100-059
3-4 POKOJOWE kupię, 501-100-059

MOTO

SKUTERY DWUSUWOWE
SERWIS-NAPRAWA Baletowa 73
(22) 643 97 62; (535) 003 330

ALTERNATORY, rozruszniki, Ursynów, 22 641-82-41

AUTO każde kupię, całe, uszkodzone, prod. po 1998 r., gotówka, 530-979-018

ELEKTRYKA, elektronika, wulkanizacja, Ursynów, 22 641-82-41, 501-207-957

KUPIĘ każdy samochód z lat 1998-2012, najwięcej zapłacę, szybki dojazd, gotówka od ręki, 500-666-553

SKUP AUT prod. po 1998 r., najwyższe ceny, płatność od ręki, profesjonalna obsługa, 500-540-100

NAUKA

ANGIELSKI - różne poziomy, 609-373-575, 22 649-19-22
MATEMATYKA, 22 641-82-83
MATEMATYKA, dojeżdżam, matury, poprawki, 504-057-030

MATEMATYKA, doświadczenie 668-218-242
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27

KOREPETYCJE

- matematyka
- fizyka
- chemia
- polski
- angielski
- kursy przygotowawcze do egzaminu gimnazjalnego
- kursy maturalne - wszystkie przedmioty

Centrum Korepetycji
OPANUJ.TO
Centrum korepetycji i szkoleń

ul. Indiry Gandhi 15/1
tel. 22 649 19 03
513 018 199
www.opanuj.to

PRACA

SP nr 340 zatrudni dozorcę, 22 649-49-70
ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem 4-7 godz./dziennie. Referencje. 510-33-40-10

RÓŻNE

MAZURY: 7 dni od 500 zł, z wyżywieniem, jezioro, las, kameralnie, tel 89 621-17-80, www.szczepankowo.pl

OPIEKA nad grobami, tanio i solidnie, 500-336-607

WRÓŻKA 22 648-68-41, 602-731-299

USŁUGI



AAABC NAPRAWA telewizorów, LCD, PLAZMA, dojazd gratis 22 644-39-97, 608-817-647
ANTENY, 603-375-875

BALKONÓW ZABUDOWY drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie ul. Warchałowskiego 9 tel.: 22 649-44-77 602-27-17-18 wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

BIURO Księgowe. Tanio. Możliwy dojazd. 667 545 565
BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CleanLux pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

CYKLINA, malarskie, 501-471-912
CYKLINOWANIE, 663-163-070
CYKLINOWANIE, układanie, 22 240-36-56

DACHY papa, 605-606-914
DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16
DOMOFONY, 603-375-875
ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734

ELEKTRYK, tanio, 507-153-734
GAZOWE kotły, piecyki, kuchnie - serwis, montaż; hydraulika, 600-709-630

EKSPRES POŻYCZKA

NA DOWÓD BEZ BIKU bez wychodzenia z domu, na telefon
- do 2000 pln w 15 minut
- od 20000 pln pod zastaw nieruchomości
tel. 533 31 32 35
tel. 533 31 32 31
www.ekspres-pozyczka.com.pl

GLAZURA, panele, malowanie - remonty kompleksowo, 22 42-43-207, 692-885-279

GLAZURA, remonty, fachowe porady, 22 42-43-207, 505-543-594

GLAZURA, remonty kompleksowo, 796-664-599
HYDRAULIK, 797-135-321
HYDRAULIKA, GLAZURA 602-651-211, 22 643-71-65

HYDRAULIK złota rączka - niedrogo 665-051-026

KANCELARIA PRAWNA

Marta Bisińska

Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych

udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY - pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY, serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777
KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA, ul. Kulczyńskiego 9, tel. 692-101-784

KSIEGOWOSC w pełnym zakresie. Tanie usługi! 502-283-296, www.julmar.entro.pl

MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259
MALARZ, 723-06-82-81
MALOWANIE, remonty, 22 240-87-31

AAAA NAPRAWA pralek, zmuwarek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

AAA NAPRAWA TELEWIZORÓW, tanio 22 641-80-74, 501-829-771

NAPRAWA 24h chłodnie, lodówki, kostkarki
22 641-39-13
603-584-876

NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek, 22 649-45-86, 501-213-385
NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

EURO SERWIS
NAPRAWA Pralki, zmywarki, lodówki, kuchnie.
Krótkie terminy, dojazd GRATIS!
tel. 22 759-32-32
w godz. pon.-sob. 8-20, niedz. 9-17

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRZEPROWADZKI TANIO
535-170-170

PRANIE dywanów, tapicerki meblowej oferuje firma SOLPRA. Tanio i solidnie, 798-034-056

PRZEPROWADZKI, tanio, solidnie, 501-535-889

REMONTY mieszkań wszystko 505 639 443

REMONTY, solidnie, 514-745-851
REMONTY, wykończenia, 503-321-785
STOLARSKIE, garderoby, naprawy, pawlacze szafy-ki, 22 649-72-40, 606-126-099
STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki, zabudowy, 22 641-34-38, 604-637-018
STOLARSTWO, szafy, kuchnie, meble pokojowe i łazienkowe 22 773-15-13, 504-824-568

SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel. 22 644-65-07, 502-101-202
ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82

TAPICER, Ursynów 22 649-88-45

TAPICERSTWO 22 618-18-26, 22 842-94-02

TAPICERSTWO solidnie, 22 668-68-40
TYNKI, 515 424 332
TYNKI gipsowe, cementowo-wapienne, www.budax.pl 511-529-965

WYWÓZ gruzu, mebli, gałęzi. Sprzątanie piwnic, garaży 600-359-594

ZALUZJE, ROLETY, MARKIZY, 509-491-366

ZALUZJE, rolety, moskitiery, www.zaluzje.warszawa.pl, 22 649-73-92

ZALUZJE, ROLETY, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 22 644-42-16, 602-380-218

ZDROWIE

LECZNICA IZIS

ul. Pasaż Stokłosa 11 (tuż przy stacji Metro Ursynów) czynne pon.-pt. w godz. 8-20 22 643 40 42

LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI

Ceny wizyt - 80,100 zł;
EKG - 30 zł; USG - 80 zł;
EEG, ECHO SERCA - 80 zł
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY ZAPRASZAMY

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczynski 22 644-79-28, 601-313-313

LEKARZ seksuolog, 22 825-19-51
TERAPIE uzależnień, motywowanie do leczenia, również w domu, 500-207-710

Tobiasz USŁUGI POGRZEBOWE
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10
tel. 691 193 581 24h.

PASSA

BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65,
22 648 44 00

STOMATOLOGIA

- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem

PEŁNY ZAKRES

ul. Miklaszewskiego 9 ul. Pileckiego 132
☎ (22) 641 22 77, ☎ (22) 894 58 68
☎ (22) 446 55 91 • RTG

www.kaldent.pl

UMOWA z NŻZ PROTETYKA ORTODONCJA na NŻZ LECZENIE

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13

KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

agencja reklamowa imako@imako.com.pl
tel. 22 648 44 00, 22 649-71-65 ul. Lachmana 4

• NEONY • SZYLDY • LITERY PRZESTRZENNE
• TABLICE REKLAMOWE • BANERY • KASETONY

cartridgeken
ZATANKUJEMY TWOJĄ DRUKARKĘ
TUSZE * TONERY
Aleja KEN 96 lok. U 13 tel. (22) 644 29 28
OSZCZĘDZISZ PIENIĄDZE
CZYNNY: pon.- pt. 10.30-19.00 sobota 11.00-14.00

Internet 10 Mbit + TV (67prog.) - 84pln
TV (67prog.) - 42pln
TV (67prog.) + tel 100min - 64pln
TV
2A Sp. z o.o.
ul. Piękna 22
tel. 22 629 70 64
e-mail: biuro@2a.pl
www.2a.pl
INTERNET PROVIDER

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@ekobudrs.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl

vetrex okna premium



BRAMY OGRODZENIA
wisniowski.pl



POL-SKONE



GERDA **ROMEX**



WAKACYJNE PROMOCJE !!!

Kościół Wniebowstąpienia Pańskiego

Rocznica Bitwy Warszawskiej



Dnia 15 sierpnia w kościele p.w. Wniebowstąpienia Pańskiego przy al. KEN odbyła się uroczystość poświęcona 92. rocznicy Bitwy Warszawskiej. Władze Dzielnicy Ursynów reprezentowali radni Teresa Jurczyńska Owczarek oraz Leszek Lenarczyk i Paweł Lenarczyk. Po mszy świętej przedstawiciele Dzielnicy złożyli wieniec oraz zapalili znicze w Kaplicy Pamięci Narodowej, w której znajdują się urny z ziemią przywiezioną z miejsc uświęconych krwią Polaków.

Drugą część uroczystości wypełnił koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Grodziska Mazowieckiego pod dyktando Ryszarda Klechy, która zaprezentowała się w repertuarze patriotycznym i okolicznościowym. Koncert został doskonale przyjęty przez bardzo licznie zgromadzoną publiczność, która młodych artystów nagrodziła owacją na stojąco.

Floralia Muzyczne w Ogrodzie Botanicznym

Maria Niemcowa żegna lato

Koncert w Ogrodzie Botanicznym PAN w Powsinie

XVII Międzynarodowy Festiwal Pianistyczny „Floralia Muzyczne - Muzyka w Kwiatkach”:
Koncert „Pożegnanie lata” w wykonaniu Marii Niemcowej (Rosja) – 26 sierpnia, godz. 15.00.

W programie: J. Haydn – Sonata emoll Hob XVI/ 34
Schubert-Liszt - 3 pieśni

G. Ligetti - 2 Etiudy: Arc-en-Ciel, L'Escalier du Diable

A. Skriabin - Preludium i Nokturn na lewą rękę op. 9

R. Schumann - Etiudy Symfoniczne op.13

Maria Niemcowa urodziła się w Moskwie w 1984 roku. Studiowała w Konserwatorium im.

Czajkowskiego pod kierunkiem wybitnego pianisty i pedagoga Jurija Sliaszewa. Studia ukończyła z wyróżnieniem w roku 2007. Ukończyła studia poddyplomowe (dyplom z wyróżnieniem) w zakresie wykonawstwa muzycznego pod kierunkiem prof. Dymitra Aleksiejewa w londyńskim Royal College of Music. W latach 2007-2009 była też stypendystką programu The William Smith International Performance Scholarship



wspierającego młodych, utalentowanych muzyków studiujących w Royal College of Music. W roku 2008 Maria Niemcowa została przyjęta do prestiżowej Akademii Pianistycznej w Imola we Włoszech, gdzie studiowała pod kierunkiem L. N. Margarius. Zadebiutowała w nowojorskiej Carnegie Hall (w sali Weill Recital Hall). Wystąpiła też w cyklu koncertów jako jeden z Młodych Ambasadorów Williama Smitha.

Koncerty odbywają się na tarasie zabytkowego dworku Fangorów w przepięknym naturalnym zielonym amfiteatrze z wiekowych dębów i lip.

W przypadku deszczu koncert odbędzie się w dworku Fangorów. Bilet wstępu do Ogrodu jest jednocześnie biletem wstępu.

Bilety: normalny 8 zł, wolny 5 zł; dzieci do lat 6 wolny.

Wojciech Dmuchowski
(022)754-14-26, 601230627.
w.dmuchowski@obpan.pl

Stowarzyszenie Kreatywnych Seniorów „Ruch i Zdrowie” zaprasza wszystkich członków oraz niezrzeszonych na powakacyjne spotkanie inauguracyjne w dniu 1.09.2012 (sobota): godz. 10.00 - zbiórka przy wyjściu z metra Kabaty po stronie TESCO, wspólny spacer do Powsina; godz. 11.00 - polanka ogniskowa w Powsinie, informacje dotyczące powakacyjnej działalności SKS; godz. 12.00 - integracyjne ognisko

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wolińska 14
(tel./faks: 22 643 79 35)
www.domsztuki.art.pl

„LATO W MIEŚCIE” – LETNIA SZKOŁA TAŃCA
OSTATNIE warsztaty tańca towarzyskiego (z uwzględnieniem modnych tańców współczes-

nych) odbędą się w piątek, 24 sierpnia, w godzinach 11.00-12.00 i 12.15-13.15, w sali tanecznej na I p. WSTĘP WOLNY. Akcja „Lato w mieście” jest finansowana ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Modelarnia Lotnicza SMB „Jary” (ul. Służby Polsce 1) zaprasza do 31 sierpnia dzieci i młodzież, codziennie od poniedziałku do piątku, w godzinach 16.00-20.00, na WAKACYJNE ZAJĘCIA MODELARSKIE. Uczestnictwo w zajęciach jest bezpłatne.

W Galerii Domu Sztuki jest czynna wystawa prac wykonanych w Roku Kulturalnym 2011/2012 przez uczestników zajęć (dzieci, młodzież i dorosłych) prowadzonych w Domu Sztuki w Pracowni Malarstwa, Grafiki i Rysunku. Wstęp wolny.



Z WINDĄ bliżej!

Nagroda za cierpliwość

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Brunon Łachwa**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30.

Ryszard Kochan

	2		9		6	
		7 3		1 5		
8						7
5 8		9		6		1 3
9 1		2		5		8 4
1						2
		8 7		9 4		
	4		5			3

			6 7 8				
	1 8		4		2 5		
6		4 7 8 1 3				5	
9							1
1		3 9 6 5 4					8
	9 7		5		8 3		
			4 9 3				

Wkręceni.pl – ExCycle Warsaw 2012



II Edycja Rowerowych Gier Miejskich ExCycle Warsaw 2012 będzie odbywała się pod nazwą „Wkręceni.pl ExCycle Warsaw 2012”

W zeszłym roku odbyła się 1. edycja Otwartych Rowerowych Gier Miejskich ExCycle Warsaw 2011, a ich ukoronowaniem była wrześnieowa wycieczka do stolicy cyklistów – Amsterdamu.

Zapraszamy do polubienia Excycle na Facebooku, gdzie można dodawać zdjęcia do tematycznych galerii oraz wziąć udział w rowerowym Flash Mobie, podczas którego będzie można zaprezentować się na rowerze w bikini :).

Zachęcamy też cyklistów do kręcenia krótkich filmów pod hasłem „Niezwykły rowerzyści”, które będą publikowane na kanale www.excycle.pl/excycle-tv oraz www.youtube.com/excyclewarsaw i upubliczniane na www.facebook.com/ExCycleWarsaw.

Główną atrakcją tegorocznej akcji ExCycle Warsaw jest oczywiście sama Otwarta Rowerowa Gra Miejska Wkręceni.pl ExCycle Warsaw 2012, która rozegra się już 25 sierpnia na ulicach Warszawy. Bez żadnych ograniczeń liczby uczestników, z założeniem, że im więcej tym lepiej – bo weselej! Zwycięzca Gry otrzyma rower ufundowany przez Wkręceni.pl i pojedzie wraz z osobą towarzyszącą na Rowerowy Rejs do Nymashamn pod Sztokholmem.

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy al. Komisji Edukacji Narodowej 61 wom@ursynow.pl	
Informacja WOM	545 72 00
Cantrala	545 71 00
Urząd Skarbowy	548 68 00
Pasporty	858 10 06
Ośrodek Pomocy Społecznej	544 12 00
Pogotowie Ratunkowe	525 13 07
Policja	601 69 78
	603 19 78
Straż Miejska	986, 852 15 99
Straż Pożarna	998
	843 70 38

Mokotów

Urząd Dzielnicy ul. Rakowiecka 25/27	
	56 51 400
	56 51 402
Urząd Skarbowy	848 61 51
Pogotowie Ratunkowe	999
	844 04 46
Policja	603 11 88
Straż Miejska	986, 649 40 90
Straż Pożarna	998, 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy ul. St. Kostki Potockiego 11	
	642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	
	648 22 26
Policja	842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy ul. Kościuszki 5	701 75 00
Starostwo	757 20 51
Powiatowe Urząd Skarbowy	750 19 41
Pogotowie Ratunkowe	999
	535 91 93
Policja	997
	756 70 16...18
	766 75 01
Straż Miejska	701 76 95
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20

Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	756 21 42
	757 04 02
Pomoc Drogowa	756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy ul. Warszawska 32 05-520 Konstancin-Jeziorna	
	756 48 10, 754 41 71
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy ul. Gminnej Rady Narodowej 60 05-506 Lesznowola	
	757-93-40 do 42;
	757-92-71; 757-90-02;
	faks 757-92-70

e-mail: gmina@lesznowola.waw.pl wojt@lesznowola.waw.pl	
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	701-49-10

Ośrodek Zdrowia w Magdalence	757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokwie	756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej	757 92 32
Policja	997

Komisariat Policji w Lesznowoli	757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji	756-70-16
	756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna	757-05-98,
	757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokwie	756-15-25
w Nowej Woli	756-73-10
Straż Miejska	986, 750-21-60
Pogotowie gazowe	992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne	991
	756-30-53, 756-30-54

Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994
Piaseczno	757-04-02,
	756-21-42,
	756-59-98,
	601-333-353

Oferta ważna od 23.08 do 26.08.2012 r.
lub do wyczerpania zapasów



Szkoła niskich cen



5,99
3,99

Farby plakatowe
6 kolorów



5,99
4,29

Kredki Bambino
12 kolorów



0,79
0,39

Długopis
Crown
2 szt.



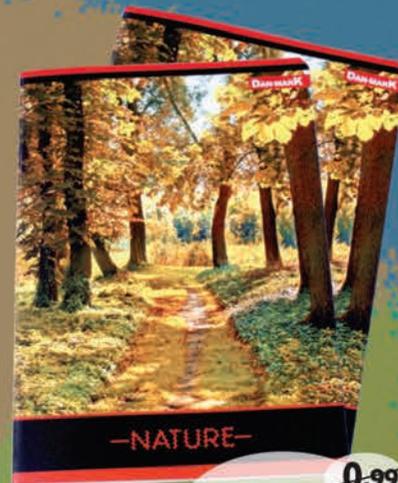
0,79
0,69

Ołówki
kolorowe
3 szt.



1,29
0,99

Brulion
A5/96k.
szt.



0,99
0,79

Plecak
Nike
szt.



0,59
0,35

Zeszyt
A5/16k.
trzy linie
szt.



69,99
47,99

Plecak
Nike
szt.



0,99
0,79

Blok
rysunkowy A4
szt.



1,19
0,89

Blok
techniczny A4
szt.

najwięcej za najtaniej

E.LECLERC



HIPERMARKET
URSYNÓW

róg ul. Ciszewskiego i al. KEN
www.kencenter.pl

